

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 130 (11 466)

Poznań, poniedziałek 6 lipca 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Sejm zakończył dwudniowe obrady

Program wychodzenia z kryzysu gospodarczego

(PAP) 3 bm. zakończyło się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL, poświęcone przede wszystkim sprawom polskiej gospodarki. Jej sytuacja jest katastrofalna. Niezbędny jest mądry, oparty o twarde realia, kierunek działania; przy jego wcielaniu w życie z przedstawionych przez rząd dokumentów — najważniejszy był program wychodzenia z kryzysu gospodarczego. W programie tym zawarte zostało hasło „ojczyzna w potrzebie”, że tak jest w rzeczywistości — potwierdziła długa debata poselska. Hasło to, w myśl naszej tradycji narodowej, jest wezwaniem do każdego Polaka. W dzisiejszej sytuacji — wezwaniem do uczciwej pracy w przedsiębiorstwie, rządzie — wszędzie.

Program wychodzenia z kryzysu został przygotowany tak, jak nowa wersja rządowego raportu o stanie gospodarki: z udziałem wybitnych, niezależnych ekspertów. Czy doprowadzi do celu? Rząd odpowiada na to dziś bez upiększeń. Nowy szef Komisji Planowania oświadczył, że można przewidywać wyjście z kryzysu w podstawowych dziedzinach za 3 do 6 lat. Również posłowie w Sejmie byli zdania: łatwiejszej, krótszej drogi nie ma. Program ten, jak i projekty niezbędnych zmian w tegorocznym planie i budżecie zostały skierowane do komisji sejmowych. Podobnie — projekty ważnych dla przyszłości ustaw o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego i o przedsiębiorstwach państwowych.

Sejm dokonał zmian w strukturze resortów gospodarczych, znówelizował prawo bankowe oraz ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej. Zaakceptował zaproponowane przez premiera i skonsultowane w komisjach sejmowych zmiany w składzie Rady Ministrów.

Sejm PRL podjął uchwałę w sprawie apelu Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów i narodów świata, który dotyczy żywotnej kwestii zachowania pokoju i przeciwdziałania się wyścigowi zbrojeń.

Dwie uchwalone ustawy wiążą się z wciąż żywymi w pamięci narodu dziejami naszego kraju. Jest to ustanowienie medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939” oraz usta-

nowienie „Warszawskiego Krzyża Powstańczego 1944”.

Na interpelacje i zapytania poselskie odpowiadali członkowie rządu.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują:

Posiedzenie Sejmu wznowiono o godz. 9. Na sali — Henryk Jabłoński i Wojciech Jastrzębski.

Po otwarciu obrad przez wicemarszałka Sejmu Andrzeja Werblana Izba uzupełniła porządek dzienny o dwa punkty:

— Projekt uchwały Sejmu w sprawie apelu Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do parlamentów i narodów świata;

— zmiany w składzie Rady Ministrów.

Kontynuowano debatę nad projektami zmian w tegorocznym planie i budżecie, projekt programu wychodzenia z kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju, a także projektami ustaw o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego oraz o przedsiębiorstwach państwowych.

Posłanka Krystyna Wawrzynowicz (SD okr. wyb. Jelenia Góra) stwierdziła, iż do przyczyn kryzysu gospodarczego należą zaliczyć również deformację planowania przestępnego. Skutki tego uwidaczniają się szczególnie rażąco w wielu nowo powstałych miastach wojewódzkich.

Wiele miejsca poświęciła posłanka problemom nierównomiernego nasycenia poszczególnych województw w towarach, przede wszystkim w żywności.

K. Wawrzynowicz mówiła również o polskiej rozrzutności i marnotrawstwie, o olbrzymich rezerwach, których zagospodarowanie przynieść może poprawę sytuacji.

Posel Kazimierz Jezierski (PZPR okr. wyb. w Bydgoszczy) podkreślił, że projekt rządowego programu wychodzenia z kryzysu oraz stabilizowania gospodarki otwiera drogę do stopniowej poprawy sytuacji. Obecnie musimy dać przedstawicielom opinii publicznej pełny kredyt zaufania. Nad programem tym powinniśmy dalej dyskutować, wzbogacać go i rozszerzać, ale już w trakcie realizacji wynikających z niego przedsięwzięć.

Posel Stanisław Kamiński (PZPR, okr. wyb. Nowy Sącz).

Przedstawiona pod obrady Sejmu korekta Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego odzwierciedla pogłębiające się trudności, które przeżywa kraj i gospodarka. Nikogo nie trzeba przekonywać jak ważne znaczenie w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego ma efektywna gospodarka surowcowa.

Mówiąc o rezerwach jakie tkwią w doskonaleniu badań geologicznych oraz technologii wydobywczych poseł opowiedział się za zintegrowaniem służb geologicznych.

W imieniu grupy 15 posłów, poseł Ryszard Najznerski (PZPR, okr. wyb. Wąbrzeźno) zwrócił się do Sejmu o podjęcie uchwały, której projektem odczytał. Punktem wyjścia proponowanego dokumentu jest uzależnienie działań zmierzających do przezwyciężenia obecnej kryzysowej sytuacji gospodarczej od rozwiązania nabrzmiałych problemów w dziedzinie gospodarki paliwowo-energetycznej, a zwłaszcza wydobywania węgla kamiennego. Z tym też wiąże się propozycja przedstawiona przez posła, który podkreślił, że jej autorzy kierują się rzeczywistą potrzebą i własną inicjatywą.

Ustosunkowanie się do tego projektu Izba, na wniosek posła Zbigniewa Kłedeckiego (SD okr. wyb. Kalisz), odroczyła o kilka godzin, by posłowie mogli szczegółowo zapoznać się z jego treścią.

Projekt aktów prawnych, nad którymi trwała od czwartku poselska debata, odesłane zostały do komisji sejmowych — dla bliższej analizy. Było to bowiem pierwsze ich czytanie.

Następny punkt obrad wiązał się z projektem uchwały Sejmu w sprawie apelu Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów i narodów świata, uchwalonego 23 czerwca. Przekazany Sejmowi dokument dotyczy fundamentalnej sprawy, jaką jest zachowanie pokoju i przeciwdziałania się narastającemu wyścigowi zbrojeń.

Sejm — na wniosek Konwentu Seniorów — podjął uchwałę (jej tekst publikujemy obok). Odpowiedź na apel radzieckiego parlamentu podjęta została jednomyślnie.

W kolejnym punkcie porządku obrad poseł Ryszard Bryk (PZPR, okr. wyb. Skierzwice) przedstawił sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowych projektach zmian struktury niektórych ministerstw i centralnych urzędów.

Przedkładając podstawowy pakiet propozycji rządowych stwierdził m. in., iż zostały one przedyskutowane na trzech kolejnych wspólnych posiedzeniach Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych, z udziałem przedstawicieli innych zainteresowanych komisji sejmowych.

Najwięcej kontrowersji wzbudził projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra rolnictwa, przemysłu spożywczego i leśnictwa. O ile połączenie w jeden kompleks rolnictwa i przemysłu spożywczego nie budziło wątpliwości o tyle w sprawach leśnictwa przytoczono szereg argumentów uzasadniających przyjęcie czasowo rozwiązania alternatywnego od propozycji rządowej.

Komisje proponują, aby nowym urzędem nosił nazwę Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Podczas dyskusji nad zakresem działania tego resortu komisje stwierdziły, iż niezbędne jest skupienie kompleksu gospodarki wodnej w jednym centralnym organie administracji gospodarczej.

Przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra handlu zagranicznym przewiduje, iż wyodrębniony zostanie z obecnej resortu kompleks gospodarki morskiej. Propozycja ta nie budzi zastrzeżeń.

W projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra górnictwa i energetyki przewiduje się, iż do zakresu działania tego ministra będą należały również sprawy wykorzystania energii atomowej. Komisje Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych podzielały jednak pogląd Komisji Nauki i Postępu Technicznego, iż prawidłowa realizacja naszych zobowiązań w zakresie produkcji urządzeń dla elektrowni atomowych wymaga obecnie podporządkowania energetyki atomowej innemu organowi administracji.

Komisje postulują aby w ustawie zmieniającej ustawę o gospodarce paliwowo-ener-

Dokończenie na str. 2

Letni wypoczynek wielkopolskich harcerzy



Na zdjęciu: młodzież wypoczywa także w Żerkowie (Kalisz).
Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Pierwsze turnusy wakacyjne na harcerskich obozach rozpoczęły się już w czerwcu, lecz tradycyjna inauguracja tegorocznej akcji letniej ZHP w Wielkopolsce odbyła się w minioną sobotę, w Imiołkach nad jeziorem Lednickim. Imiołki są bazą dla okolicznych obozów, które zdomowały się wzdłuż Szlaku Piastowskiego. W tym sezonie gospodaruje tam hufiec ZHP Poznań — Nowe Miasto.

Tegoroczne harcerskie wakacje są skromniejsze niż planowano, mniej było funduszy na ich organizację. Jak obiecuje komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, będą jednak wakacje bardziej atrakcyjne niż w ubiegłych latach. Sporo przygotowano obozów szkoleniowych. Trwa obóz szkoleniowy Hufca Nowy Tomysł w Prądkowcu. Jego uczestnicy uczą się, jak prowadzić atrakcyjne zajęcia zuchami.

Za parę dni rozpocznie się podobny obóz w Łowiniu. W sierpniu szkolić się będą drużyny starszoharcerskie. Niektóre drużyny wezmą udział w centralnej akcji szkoleniowej organizowanej przez głów-

nej organizowanej przez główną kwaterę ZHP w woj. piotrkowskim.

W Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Zegarkowie koło Poznania wodniacy doskonalili będą umiejętności wilków morskich. W Kiekrzu zadomowia się też drużyny pożarnicze. Współorganizatorem tego obozu jest Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej.

Obozy szkoleniowe w różnych regionach województwa poznańskiego i poza jego granicami organizują również poznańskie hufce z dzielnic Jeżyce, Wilda i Grunwald.

Poznańscy harcerze wezmą też udział w budowie stacji w Kołonicach oraz przy zagospodarowaniu szlaków turystycznych w Bieszczadach, wyjadą na obozy do Bułgarii, Finlandii i RFN. Jak każdego roku pomagać będą przy żniwach i przy pracach leśnych.

Z obozów organizowanych przez Komendę Chorągwi Wielkopolskiej ZHP skorzysta 8000 harcerzy, a z nieobozowej akcji letniej 4000 dzieci.

Harcerska akcja letnia rozpoczęła się także w pozostałych województwach Wielkopolski. (bg)

UCHWAŁA SEJMU W ODPOWIEDZI NA APEL RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR DO PARLAMENTÓW I NARODÓW ŚWIATA

(PAP) Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża swoje zdecydowane poparcie dla apelu do parlamentów i narodów świata wystosowanego przez Radę Najwyższą Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Widzi on w apelu kolejny dowód konsekwencji w pokojowej polityce zagranicznej Związku Radzieckiego, służącej interesom wszystkich narodów.

Apel nawiązujący do 40-ej rocznicy napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki przywołuje na pamięć bohaterstwa walki narodu radzieckiego, który poniósł w niej największe ofiary i stanowił główną siłę w rozbiciu faszystów. Dzięki temu powstał w Europie nowy układ sił stanowiący fundament trwałego odłamu pokoju.

W pamięci narodu polskiego skazanego przez hitlerowskich ludobójców na zagładę na trwałe zapisana została wspólna walka żołnierzy radzieckich i polskich o wyzwolenie naszego kraju i stworzenie dla Polski pokojowych warunków rozwoju w oparciu o Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk.

Tragiczne doświadczenia narodów uczestniczących w II wojnie światowej oraz wnioski wynikające z aktualnej, niebezpiecznie zastraszającej się sytuacji międzynarodowej potwierdzają podkreśloną w apelu konieczność i znaczenie podjęcia wszelkich możliwych środków w celu powstrzymania wyścigu zbrojeń i zapobieżenia nowej wojnie światowej.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w pełni podziela wyrażone w apelu przesłanie, że dzisiaj zasadniczą sprawą staje się jak najszybsze, bez warunków wstępnych, podjęcie rozmów w celu niedopuszczenia do nowej fazy wyścigu zbrojeń rakietowo-jądrowych. Wyścig ten może doprowadzić do groźnych i nieodwracalnych skutków zagrażających interesom bezpieczeństwa wszystkich bez wyjątku państw w Europie. Za szczególnie pilne uważamy podjęcie rozmowy między ZSRR i USA na temat tzw. broni euro-strategicznych. Propozycje wyrażone ostatnio przez Leonida Breżniewa stanowią dobrą ku temu podstawę.

Wypowiadamy się za możliwie szybkim zakończeniem spotkania w Madrycie i konstruktywnymi jego rezultatami, które umocniłyby bezpieczeństwo i pogłębiły współpracę państw europejskich. Ponawiamy propozycję goszczenia w Warszawie konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Polska socjalistyczna potwierdza raz jeszcze swoje zdecydowanie w sprawie odprężenia i rozbrojenia i wszystkich państw wspólnoty socjalistycznej w realizacji programu na rzecz utrwalenia odprężenia i rozbrojenia, uchwalonego na XXVI Zjeździe KPZR.

Potwierdzamy naszą gotowość aktywnego udziału we wszystkich formach dialogu z każdym państwem na temat aktualnych problemów pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

Deklarując oddanie narodu polskiego sprawie pokoju i socjalizmu — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, że polska polityka zagraniczna niezmiennie służy interesom jedności i współpracy państw socjalistycznych, a tym samym pokojowej stabilizacji i odprężeniu w Europie.

Prowokatorzy czy chuligani?

Organa MSW ujawniły sprawców bezczeszczenia pomników przyjaźni

Opinię publiczną niepokoiły nie tylko przypadki znieważania miejsc pamięci, ale i fakt, iż sprawy tych czynów działały bezkarnie. Ostatnio — jak podała prasa centralna — Biuro Śledcze MSW aktywnie zajmowało się tymi sprawami. I wreszcie są pierwsze wyniki śledztwa. Kilku sprawców bezczeszczenia pomników zostało już zatrzymanych.

I tak zakończono postępowanie przeciwko 21-letniemu Krzysztofowi S., mieszkańcowi Konina, pracownikowi fizycznemu Huty Alumin-

ca br. zbezczeszczył on pomnik ku czci żołnierzy radzieckich w Koninie.

24 czerwca br. aresztowano mieszkańca Mysłowic — 21-letniego Czesława C., pracownika fizycznego Kopalni Węgla Kamiennego „Lenin”. W grudniu 1980 r. i w maju 1981 r. obrzucił on kamieniami i gliną pomnik Lenina w Mysłowicach. Z wyjaśnienia aresztowanego wynika, iż w obu przypadkach działał w stanie nietrzeźwym. Czesław C. jest członkiem NSZZ „Solidarność”.

W nocy z 25 na 26 czerwca br. na cmentarzu parafialnym w Wieruszowie, w woj. kaliskim, na

Dokończenie na str. 4

Plenum KW PZPR w Koninie

INFORMACJA WŁASNA

W miniony piątek w Koninie obradowało plenum nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KW Lecha Ciupy. W głosowaniu jawnym ustalono, że Egzekutywa liczyć będzie 19 osób. Jako, że w jej skład wchodzi wybrany na konferencji wojewódzkiej I sekretarz KW, przystąpiono do wyboru pozostałych 18 członków. Taką liczbę kandydatów, po uzgodnieniu z członkami plenum, przedstawił Lech Ciupa. Z sali zgłoszono dodatkowo 4 osoby, które odpadły na etapie w głosowaniu tajnym. Następnie w głosowaniu jawnym wybrano sekretarzem KW Andrzeja Krutkiego, do-

tychczasowego kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Koninie. Pozostałych sekretarzy nie wybrano ze względu na brak chętnych.

Plenum wysłuchało też informacji o działalności Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego i przygotowanych konferencyjnych delegatów do IX Nadzwyczajnego Zjazdu.

Następnie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej, która spośród 57 członków wybrała 11 osobowe prezydium, powołując w głosowaniu jawnym funkcję przewodniczącego Antoniego Kwiatkowskiego — dotychczasowego dyrektora WZB Zbiorczej Szkoły Gminnej w Wilczynie. (woj)

ODGŁOSY

Ojczyzna w potrzebie

Podczas dwudniowej debaty sejmowej dokonano wszechstronnego przeglądu sytuacji gospodarczej. Jej cechą charakterystyczną było konstruktywne wskazywanie sposobów wychodzenia z kryzysu. Próbowano też wskazywać motywacje, któreby w obecnej sytuacji mogły pobudzić ludzi do energicznego działania. Nie jest to łatwe. Gdy bowiem za wodzą bodźce materialne, ałbowiem wielu ludzi nie odczuwa braku pieniędzy (zresztą coraz trudniej zamienić posiadane pieniądze na pożądane towary), gdy zawodzą też instrumenty organizacyjne, zmuszające do wydajnej pracy — coż pozostaje? Wyszło to z ust — ojczyzna w potrzebie! Wiele wystąpień poselskich miało jak gdyby wpisane to hasło w motto, jako prze wodni motyw.

Zaiste trzeba nam się do tego hasła dziś odwoływać, albo wiem motywacja patriotyczna zdaje się być jedyną i naj ważniejszą. Nie wolno przecież tworzyć miraży w sprawach gospodarczych, gdzie liczyć się muszą fakty, liczby i twarde realia. Te zaś mówią o dalszych tendencjach spadkowych w produkcji, o pustoszącym rynku, o rozszerzającym się systemie reglamentacji, niestety funkcjonującym kulawo, o postępującej demoralizacji w sferze pracy. Liczy się tedy aktywne podejście do pracy każdego obywatela. Liczy się jako przykład dla innych i jako konkretny wkład w poprawę. Liczy się wszystko, co kształtuje aktywne postawy pracownicze. Tu zapewne dużą rolę odegra ustawa o samorządzie pracowniczym, która stanowi realny wpływ zatrudnionych na rezultaty działania przedsiębiorstwa, a w tym i na dochody ludzi.

Idzie o przełamanie psychozy niemocności, która jeszcze jest dość powszechna. I to, by przemienić tę ogromną energię społeczną, jaka przejawia się ostatnio w dyskusjach w energię działania. Ostatnia debata sejmowa, podjęte postanowienia zdają się wskazywać, że zaczyna się ruch we właściwym kierunku.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Dokończenie ze str. 1

getycznej zapisać, iż rozporządzenie Rady Ministrów, określające zakres w jakim minister gospodarki materiałowej może wydawać przepisy regulujące gospodarkę paliwowo-energetyczną, będzie zaopiniowane przez odpowiednie komisje sejmowe.

Nawiązując do projektu ustawy zmieniającej ustawę — prawo bankowe — poseł przypominał, że rządowe propozycje zmierzają do zwiększenia roli banków w systemie gospodarczym i finansowym państwa m. in. przez przekazanie części uprawnień ministra finansów nowo utworzonemu ciału kolegiatnemu — Radzie Banków i prezesowi Narodowego Banku Polskiego oraz przez powoływanie prezesów NBP przez Sejm.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych poseł Ryszard Bryk wniósł o uchwalenie przedstawionych projektów ustaw.

Nie można zwlekać z podjęciem reformy, trzeba ją rozpocząć od razu — powiedział poseł Antoni Wesołowski (ZSL, okr. wyb. Bydgoszcz) przemawiając z ramienia Klubu Poselskiego ZSL. Z podjęciem tej reformy nie można czekać na dobre czasy, bo bez niej one nie przyjdą.

Poseł wyraził pogląd, iż należy pozostawić resort leśnictwa w nie zmienionej strukturze.

Ustosunkowując się krytycznie do dotychczasowego funkcjonowania Centralnego Banku i podporządkowania systemu bankowego Ministerstwu Finansów, poseł stwierdził, iż Centralny Bank Emisyjny powinien być podporządkowany władzy najwyższej, jaką jest w naszym kraju Sejm.

Poseł Jerzy Jóźwiak (SD, okr. wyb. Rybnik) powołał się na główne argumenty przemawiające za reorganizacją administracji centralnej. Jest nim przede wszystkim nadmierna rozbudowa administracji centralnej, która przez stosowanie metod nakazowo-rozdzielczych doprowadziła do powstania minirepublik resortowych. Trzeba też wziąć pod uwagę, że długi okres dyskusji nad założeniami reformy doprowadził do paraliżu ogólnego gospodarczego.

Poseł Antoni Samborski (ZSL, okr. wyb. Legnica) zmiany w systemie bankowym należy uznać za integralną

część reformy. Wykorzystanie bankowości jako wszechstronnego instrumentu polityki ekonomicznej byłoby bowiem niemożliwe bez przyznania jej większej autonomii i samodzielności. Tak więc projekt ustawy o prawie bankowym zasługuje na poparcie.

Poseł Edward Wiśniewski (SD, okr. wyb. w Puławach) podkreślił, że debata nad przedłożonymi przez rząd projektami ustaw ma ścisły związek z problemami naszej gospodarki, a zwłaszcza przewidywanym kryzysem, czego nie osiągniemy bez kompleksowej reformy.

Klub Poselski SD, w imieniu którego przemawiał — stwierdził poseł — wyraża nadzieję, że nowe rozwiązania strukturalne przyczynią się do szybszego wyjścia kraju z kryzysu.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Piotr Stefański.

Jako ostatni mówca w debacie nad projektami reorganizacji rządu zabrał głos poseł Jerzy Bukowski (bezp. okr. wyb. Radom). Stwierdził on na wstępie, iż w dotychczasowej poselskiej dyskusji zbyt mało miejsca zajęły sprawy związane z dwoma projektami ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie pracowniczym.

Stwierdzenie to dało posłowi asumpt do szerszych rozważań nad koniecznością prowadzenia jeszcze głębszej i bardziej rozległej dyskusji społecznej nad wszystkimi kwestiami, które mają stać się przedmiotem ważnych decyzji — co ułatwia i przyspiesza ich podejmowanie.

SEJM UCHWAŁIŁ USTAWY:

— o utworzeniu urzędu ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej (przy 1 głosie sprzeciwu i 19 wstrzymujących się. W tej sprawie, na skutek problemów proceduralnych, musiano powtórzyć głosowanie);

— o utworzeniu urzędu ministra górnictwa i energetyki (przy 5 głosach wstrzymujących się);

— o utworzeniu urzędu ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego (przy 2 głosach wstrzymujących się);

— o utworzeniu urzędu ministra przemysłu chemicznego i lekkiego (przy 5 głosach

Program wychodzenia z kryzysu gospodarczego

przeciwnych i 15 wstrzymujących się);

— o utworzeniu urzędu ministra handlu zagranicznego (przy 7 głosach wstrzymujących się);

— o utworzeniu Urzędu Gospodarki Morskiej (przy 7 głosach sprzeciwu i 11 głosach wstrzymujących się);

— o zmianie ustawy — prawo bankowe (przy 3 głosach wstrzymujących się);

— ustawę zmieniającą ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej (przy 4 głosach wstrzymujących się).

W kolejnym punkcie obrad Sejm uchwalił jednogłośnie ustawy o ustanowieniu medalu: „Za udział w wojnie obronnej 1939” oraz „Warszawskie go Krzyża Powstańczego 1944”. W momencie głosowania wszyscy posłowie powstali z miejsc dając wyraz szacunku dla bohaterstwa i martyrologii narodu polskiego w wojnie z niemieckim faszyzmem w latach 1939—1945.

Pierwszy medal stanowi wyraz uznania dla wszystkich osób, które brały czynny udział w wojnie obronnej toczzonej przez Polskę z hitlerowskim najeźdźcą w dniach od 1 września do 6 października 1939 r.

„Warszawski Krzyż Powstańczy 1944” nadawany będzie przede wszystkim żołnierzom wszystkich formacji powstańczych a także żołnierzom innych formacji biorących czynny udział w walce powstańczej. Wśród tych ostatnich są żołnierze Wojska Polskiego a także załogi samolotów państw koalicji antyfaszystowskiej.

W punkcie: zmiany w składzie Rady Ministrów, głos zabrał prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski.

(Tekst wystąpienia W. Jaruzelskiego (publikujemy na str. 4).

SEJM ODWOŁAŁ:

— Zbigniewa Bartosiewicza ze stanowiska ministra energetyki i energii atomowej (przy 3 głosach sprzeciwu i 10 wstrzymujących się);

— Henryka Gawrońskiego ze stanowiska ministra przemysłu maszynowego (przy 9 głosach sprzeciwu i 15 wstrzymujących się);

— Mieczysława Głanowskiego ze stanowiska ministra górnictwa (przy 3 głosach sprzeciwu i 16 wstrzymujących się);

— Kazimierza Klekka ze stanowiska ministra przemysłu chemicznego (przy 31 sprzeciwu i 23 wstrzymujących się);

— Stanisława Wylupka ze stanowiska ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych (przy 4 głosach sprzeciwu i 22 wstrzymujących się);

— Jana Zaleckiego ze stanowiska ministra przemysłu spożywczego i skupu (przy 15 głosach sprzeciwu i 33 wstrzymujących się);

— Janusza Górskiego ze stanowiska ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki (przy 25 głosach sprzeciwu oraz 54 wstrzymujących się);

— Tadeusza Rudolfa ze stanowiska ministra, członka Rady Ministrów (przy 17 głosach sprzeciwu i 24 wstrzymujących się).

SEJM POWOŁAŁ:

— Władysława Bakę na stanowisko ministra, członka Rady Ministrów (przy 1 głosie sprzeciwu i 15 wstrzymujących się);

— Stanisława Bejgera na stanowisko ministra. Będzie on kierował Urzędem Gospodarki Morskiej; (przy 15 głosach wstrzymujących się);

— Ryszarda Karskiego na stanowisko ministra handlu zagranicznego z jednoczesnym odwołaniem go ze stanowiska ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej (przy 2 głosach sprzeciwu i 7 wstrzymujących się);

— Władysława Jabłońskiego na stanowisko ministra, członka Rady Ministrów z jednoczesnym odwołaniem go ze stanowiska ministra przemysłu lekkiego (przy 11 głosach wstrzymujących się);

— Jana Knapkę na stanowisko ministra przemysłu chemicznego i lekkiego (przy 10 głosach sprzeciwu i 56 wstrzymujących się);

— gen. dyw. Czesława Piotrowskiego na stanowisko ministra górnictwa i energetyki (przy 22 głosach wstrzymujących się);

— Zbigniewa Szałajdę na stanowisko ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego z

jednoczesnym odwołaniem ze stanowiska ministra hutnictwa (przy 10 głosach wstrzymujących się);

— Jerzego Wojcieckiego na stanowisko ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej, z jednoczesnym odwołaniem ze stanowiska ministra rolnictwa (przy 3 głosach sprzeciwu i 3 wstrzymujących się);

— Jerzego Nawrockiego na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki (przy 36 głosach wstrzymujących się);

— Stanisława Majewskiego na stanowisko prezesa Narodowego Banku Polskiego (przy 7 głosach sprzeciwu i 13 wstrzymujących się).

Następnie Sejm powrócił do inicjatywy 15 posłów, zgłoszonej przez posła Ryszarda Najzmerskiego, a dotyczącej podjęcia uchwały w sprawie gospodarki paliwowo-energetycznej. Wywiałała się dyskusja, w czasie której kilku posłów odmówiło słuszności podejmowania takiej uchwały argumentując, że rząd przedstawił już Izbie swój program działań zmierzających do wzrostu wydobywania węgla i oszczędności paliw.

Poseł Jerzy Bukowski, zaproponował dwie poprawki, z których jedna podkreśla, że rząd czynił już wysiłki w celu zwiększenia wydobywania.

Po dalszych kilku wystąpieniach poselskich, także formalnych, Sejm przystąpił do głosowania i większością głosów przyjął uchwałę z poprawkami posła Bukowskiego.

Dokument ten stwierdza, że wyjście z obecnej kryzysowej sytuacji jest w decydującym stopniu uzależnione od rozwiązania problemów wydobywania węgla kamiennego i zabezpieczenia minimalnych potrzeb energetycznych w okresie jesienno-zimowym. Rząd powinien w trybie pilnym uzgodnić z załogami górniczymi podstawowe warunki gwarantujące wzrost wydobywania węgla w dni robocze, a także na zasadzie pełnej dobrowolności załóg górniczych — również w dni wolne od pracy, jakimi w górnictwie są wszystkie soboty.

Następnie na interpelacje i zapytania poselskie odpowiadali członkowie gabinetu.

Sejm dokonał zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

Poinformowano Izbę o interpelacjach poselskich, które wpłynęły do Prezydium Sejmu.

Na tym Sejm zakończył dwudniowe obrady. (PAP)

Poselska dyskusja o rządowym programie

dzisiaj nie pięknych słów i obietnic, a rzetelnej, solidnej krytyki opartej na faktach oraz przedstawienia spójnej koncepcji gospodarczej, społecznej i politycznej i ideologicznej, uwzględniającej zasady sprawiedliwości społecznej. Spełnienie tych warunków pozwoli na umocnienie władzy państwowej i odbudowę jej autorytetu — a w konsekwencji na umocnienie dyscypliny społecznej i świadome uczestnictwo ogółu obywateli we wspólnym wysiłku dla przezwyciężenia obecnego kryzysu.

Nawiązując do rządowych propozycji w sprawie ZMIAN TEGOROCZNEGO PLANU I BUDŻETU posłowie przypominali — akcentując, iż robia to bez poczucia osobistej satysfakcji — że już podczas luto wej debaty nad projektami NPSG i budżetu państwa wyrażano w Sejmie pogląd, że za one w gruncie rzeczy tylko roboczymi hipotezami. Rządowe propozycje są konsekwentnie niepełne, nie przedstawiają kompletnego obrazu sytuacji, nie uwzględniają katastrofalnej sytuacji, osiągnięcie niezbędnych uzgodnień co do wartości umów społecznych, porządkowanie prawno-ustrojowych podstaw procesów demokratyzacji socjalistycznych struktur państwowych. Wyborcy — mówiono — oczekują

jest dziś powszechnie odczuwalna.

Z umiarkowaną aprobatą przyjęto RZĄDOWY PROGRAM WYCHODZENIA Z KRYZYSU — wytykając różnice, iż został on dostarczony posłom zaledwie na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. Wyrażono opinie, iż program ten ma sporo mocnych stron, a jego założenia są osadzone w realiach. Posłowie apelowali do rządu, by konsekwentnie i energicznie, bez kunktatorstwa, podjął przewidziane programem działania.

W części dotyczącej konkretnych zagadnień gospodarczych dwie sprawy zdominowały poselską debatę. Jak ujął to jeden z mówców: głównym frontem przezwyciężania kryzysu gospodarczego stała się walka o chleb i o węgiel.

ROLNICTWO — to w ocenie posłów dziedzina, w której najłatwiej będzie przezwyciężyć skutki kryzysu; istnieją tu temu przesłanki: stosowanie znanych, skutecznych mechanizmów ekonomicznych wobec rolnictwa indywidualnego oraz przeprowadzone już zmiany systemu ekonomicznego państwowego i zarządzania w rolnictwie. Rolnictwo jest do starzenia rolnictwa środków produkcji, których brak dotkliwie odczuwa. Obecnie — stwierdzano — pomoc przemysłu dla rolnictwa ocenić trzeba krytycznie, a zmiany są tu nadal niemiełe i nie zdecydowane. Posłowie wyrażali nadzieję, że deklarowany priorytet dla rolnictwa znajdzie wreszcie potwierdzenie w praktyce; priorytet ten jest obecnie dla naszego kraju szczególnie ważny. Posłowie przytaczali konkretne przykłady strat, powodowanych w rolnictwie niewłaściwymi decyzjami: np. niedostateczne zapotrzebowanie na środki ochrony roślin obniży plony zbóż w tym kim stopniu że na dodatkowy import ziarna trzeba będzie przeznaczyć znacznie większe nakłady, niż byłoby potrzebne na import pestycydów. Wskazywano na konieczność oparcia na zdrowych zasadach działalności rolniczych spółdzielni produkcyjnych, przywiązania większej wagi do produkcji ogrodniczej.

WĘGIEL — Jego wydobywanie, założone w pierwotnym planie, nie jest, zdaniem resortu górnictwa, możliwe ze względu na skrócenie czasu pracy górników. Należało to jednak przewidzieć — stwierdzili posłowie — już przy podpisaniu przez rząd umów w Jastrzębie w wrześniu ubiegłego roku i od tamtej chwili przygotować rozwiązania, zmniejszające skutki tych decyzji dla gospodarki. Dotychczasowe arbitralnie narzucone rozwiązania

nie zdały egzaminu, nie akceptowali ich górnicy, którzy sami wskazują istniejące rezerwy i oczekują na jasny program, pozwalający zwiększyć wydobywanie węgla. Niezbędny jest też program gospodarki tym cennym surowcem, którego zużywa się w kraju zbyt dużo, a także poprawa warunków pracy załóg górniczych. Zgłoszono propozycję, by ludzie z 32-letnim stażem pracy pod ziemią mogli korzystać z emerytury, jak również ci, którzy 25-letnim stażem takiej pracy legitymują się w wieku 55 lat. Stopniowo do r. 1985 należałoby stworzyć możliwość przechodzenia na emeryturę górnikom w wieku 50 lat.

Do ważnych elementów porządkowania polskiej gospodarki zaliczyli posłowie REFORMY CEN. Dopóki mechanizm produkcyjno-placowocenny będzie tak rozregulowany, jak obecnie — nie może być mowy o osiągnięciu odczuwalnej poprawy na rynku. Nie można więc zwlekać z podjęciem stosownych decyzji. Jedną z najtrudniejszych operacji będą w ocenie posłów nieuniknione, a dość znaczne przesunięcia w strukturze i rozmieszczeniu ZATRUDNIENIA. Wskazywano jednak na bezzasadność obaw przed utratą pracy i niemożnością znalezienia jej w innym miejscu.

Wiele działań gospodarki notuje bowiem duży niedobór kadr, dotyczy to m. in. górnictwa, gospodarki żywnościowej, służby zdrowia, handlu, a przede wszystkim rzemiosła i usług.

Szczególnie dramatycznie zabrzmiły głosy dotyczące STANU KULTURY ORAZ OCHRONY ZDROWIA. Sytuacja tu pogarsza się z miesiąca na miesiąc — wskazywali posłowie. Niemożliwe jest więc, by jakiegokolwiek cięcia w dziedzinie planu i budżetu mogły dotknąć tych dziedzin.

Dramatyczna sytuacja panuje w SŁUŻBIE ZDROWIA 200 tys. łóżek szpitalnych stawia nasz kraj na ostatnim miejscu wśród państw socjalistycznych.

Wśród wielu propozycji zgłoszonych z sejmowej trybuny wymienić należy postulat Klubu Poselskiego SD w sprawie utworzenia TRYBUNAŁU KONTROLI TRYBUNAŁU STANU i reaktywowania urzędu PREZYDENTA PAŃSTWA, a także propozycję stworzenia forum o roboczej nazwie „Jutro Polski Ludowej” — grupującego światłych ludzi dobrej woli, różnych światopoglądów przekonanych, gotowych do współdziałania dla dobra ojczyzny, konfrontujących różne oceny i służących najbardziej twórczemu udziałowi wszystkich Polaków w dziele odbudowy zdrowego moralnie i gospodarczo organizmu kraju.

Zanim się zbierze IX Zjazd

O NADZWYCZAJNYM Z TROSKĄ

W końcowej części swego artykułu „Cała szerokość drogi” („Głos Wielkopolski” — 12/13/14 czerwca 1981 r.) Wiesław Porzycki stawia pytanie: „Czy spełnił on (IX Zjazd) oczekiwania licznych członków partii i wszystkich, którzy świadomością zna ożenia PZPR dla istnienia socjalistycznej Polski?” Jest to pytanie ważne, pada ono co dzień w milionach rozmów i dyskusji.

Najpierw trzeba wprost stwierdzić, że Zjazd odbywany blisko jedenaście miesięcy po jego proklamowaniu trudno uważać za Nadzwyczajny. Przemiłotnik ten odnosi się bowiem przede wszystkim do trybu, tempa i czasu zwolania najwyższego gremium partii. W kontekście bezprecedensowej głębi i rozmiaru polskiego kryzysu, a więc nadzwyczajnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj, Zjazd zbiera się późno, wierz, że nie za późno. Opóźnienie Zjazdu przyniosło pewne niezamierzone, uciążliwe skutki jakby przy okazji, korzyści.

Myślę przede wszystkim o rozwoju i ostateczności niemałej już ilości tzw. porozumień czy więzi poziomych oraz, co najważniejsze, wniesieniu przez nie niebagatelnej ideologicznej i programowo-organizacyjnej wkładu do dyskusji o kształcie partii.

Zwleknięcie ze zwołaniem Zjazdu spowodowało jednak przede wszystkim polityczne straty.

Troskę budzi stan dokumentów programowych. Tezy centralne zostały poddane w większości podstawowym organizacji partyjnych gruntownej krytyce. Abstrahując w tej chwili od setek, powtarzających się w różnych środowiskach, uwag i pretensji szczegółowych postawmy pytanie najważniejsze: czy dokument Komitetu Centralnego spełnia wymogi programu uwzględniającego realia miejsca i czasu? Otóż twierdzę, że nie. Sytuacja polska wymaga, od dawna zresztą, aby PZPR posiadała co najmniej trzy sprężone ze sobą rodzaje programów: do-razny (miesięce), taktyczny (1-3 lata) i strategiczny. Na to oczywiście zapotrzebowanie społeczeństwa tezy KC niestety nie odpowiadają. Stanowią nader interesujące ale jedynie wprowadzenie do dyskusji o programie partii, niekiedy tylko proponują w miarę konkretne rozwiązania. Nie uwzględniają, choćby w postaci wariantowej, wielu propozycji sformułowanych w toku prac licznych wojewódzkich zespołów zjazdowych oraz nie-małego dorobku teoretyczno-programowego więzi poziomych.

W tej sytuacji dziwić musi brak odpowiednio wcześniejszych inicjatyw Komitetu Centralnego

go zmierzających do stworzenia mechanizmu koordynującego prace podejmowane przez zespoły programowe w poszczególnych województwach i syntetyzującego ich wyniki. Czyżby oznaczało to, że ogromne zadanie syntezy programowej zamierza się zrzucić na barki już obradującego Zjazdu. Czy delegaci ów ciężar nawet w nadzwyczajnym czasie trwania obrad zdołają udźwignąć?

Polski kryzys ma wielostronny, niejako totalny charakter. Stąd też program wyjścia z niego, który winien stanowić zasadniczy rezultat Zjazdu musi równocześnie proponować rozwiązania w dziedzinie ideologii, polityki, gospodarki, moralności społecznej itp. Sądząc, iż elementem owego kompleksowego programu PZPR, na którego klarowne sprecyzowanie społeczeństwo oczekuje najbardziej niecierpliwie jest sfera zjawisk społeczno-gospodarczych. Zjazd ma odpowiedzieć na pytanie o perspektywę naszego bytu ekonomicznego i tę najbliższą i nieco odległą. Zadanie piekielnie trudne i według mojej opinii — jeśli ma być to odpowiedź konkretna i wiarygodna — w aktualnym stanie rzeczy niewykonalne. Na takie stanowisko składa się kilka przyczyn. W dalszym ciągu nie dysponujemy rzetelnym raportem o stanie gospodarstwa narodowego. Nawet zakładając, że rząd zdąży z nim do Zjazdu to jeśli będzie ów raport wyrażał, nieretuszowaną fotografią gospodarki i opinii publiczną czeka szok. Niezbędne stanie się uwiarygodnienie czarnego obrazu naszej społeczno-gospodarczej sytuacji. Musi to być o-racja o złożonym politycznym, wychowawczym a nade wszystko psychologicznym wymiarze. Zabieg tyle niezbędny co bolesny i wymagający czasu. Proces pozabawienia społeczeństwa złudzeń nie może dokonać się z dnia na dzień, wymaga szerokiej ogólnonarodowej refleksji, która winna zawocować obywatelską zgodę na nieuchronne w latach najbliższych zaciśnięcie pasa.

Odnosi się to również do dwóch innych podstawowych dokumentów ze sfery życia społeczno-gospodarczego: programu stabilizacji oraz kompleksowej, być może wreszcie ostatecznej, wersji projektu reformy gospodarczej. Wreszcie nie znany, jak dotąd, efekt rezultat naszych negocjacji z wielką grupą prywatnych banków zachodnich w sprawie odroczenia spłat polskich długów. Trudno przy tym liczyć na jakieś szybkie, optymistyczne, słowem spektakularne zakończenie rokowań w miesiącu przedzjazdowym. W tym stanie rzeczy sądzę, że Zjazd nie będzie w stanie wy-

pracować zarazem kompleksowo i konkretnego programu rozwoju gospodarki polskiej na dziś, jutro i pojutrze.

Na urzeczywistnienie tego zadania nie pozwala bowiem ani dotychczasowy stan prac diagnostyczny — programowy, zwłaszcza ich rezultaty, ani tym bardziej stopień gotowości psycho-politycznej społeczeństwa do przekroczenia porcji gorzkich pigulek zawartych w przygotowywanych rozwiązaniach. Rysują się w tej sytuacji dwie możliwości. Albo Zjazd wypowie się w kwestiach społeczno-ekonomicznych jedynie kierunkowo ale zarazem cząstkowo, tzn. po trochu o wybranych elementach strategii, taktyki i działań doraźnych, albo trzeba wrócić do formułowanej mniej więcej pół roku temu koncepcji Zjazdu dwuetapowego. Zakłada ona podjęcie w pierwszej turze obrad szeroko rozumianej problematyki wewnątrzpartyjnej, w drugiej zaś etapie — mniej więcej po okresie półrocznym — nowe kierownictwo partii postawiłoby przed społeczeństwem, partią i Zjazdem kompleks programowy społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

Troska kolejna, która towarzyszy moim rozmyśleniom o Zjeździe wiąże się z tzw. problematyką rozliczeniową. Dotychczasowe rezultaty personalnych rozrachunków z dekadą lat siedemdziesiątych wywołały powszechne i głębokie niezadowolenie zarówno członków partii, jak i ogółu społeczeństwa. Szczególnie niepokój budzi zwłaszcza tempo prac organów NIK, prokuratury i partyjnych komisji kontroli. Wiele, zbyt wiele spraw znajduje się w toku, aby można je było zakończyć do Zjazdu, werdykt w niektórych budzą uzasadnione protesty ze względu na zastosowanie nader liberalnych kryteriów oceny. Podnoszą się żądania rewizji już zapadłych orzeczeń komisji kontroli partyjnej.

Nie sposób nie pamiętać, że tzw. Komisja T. Grabskiego zajmowała się jedynie centralną czołówką „budowniczych drugiej Polski”. Ogromna większość problematyki rozliczeniowej musi znaleźć swe sprawiedliwe ale i wreszcie rychłe rozstrzygnięcie na szczeblu województw i gmin.

Tu zaś sytuacja jest niezwykle różnorodna, choć w sumie im niższe, tym z efektywnością rozliczeń, gorzej. Zagadnienie rozliczeń trzeba dostrzegać równocześnie w kilku planach: odpowiedzialności politycznej, prawno-sądowej, moralnej oraz w kontekście utraty niezbędnego

Dokończenie na str. 4

JOZEF CEGLA

Do Operetki na operetki zawsze chodziłem rzadko, a od pewnego czasu jeszcze rzadziej. Bo to nigdy nie wiadomo, jakie ambicje ponosi realizatorów w kierunku przerobienia operetki na operę lub na dramat społeczno-polityczno-obyczajowy z dodatkiem muzyki. Ale zostałem tak ładnie zaproszony na wcale nie galowo-premierowe, a któreś tam z rzędu przedstawienie, że poszedłem. I nie żałuję. Zoba-czyłem i usłyszałem bowiem operetkę jako taką, czyli ten anachroniczny gatunek sztuki scenicznej wraz z jej wrodzonymi słabościami, ale też z jej całym staroświeckim urokiem.

„Wiktoria i jej huzar” Paula Abrahama — bo o tę rzecz chodzi — należy do tej grupy słynnych operetek klasycznych, których muzyka posiada taki typ melodyjności, że przykleja się to-to do ucha i brzęczy w nim kilka dni, nie dając się przez inną muzykę wygrzyźć.



A jest muzyka Abrahama pełna wdzięku i uroczej lekkości. Toteż reżyser przedstawienia Andrzej Wiza, który — jak sam się przyznaje — przez ćwierć wieku na tej scenie śpiewał, zadbał z powodzeniem o to, by cała ta specyficzna, emanująca z muzyki atmosfera znalazła swoje wiernie odbicie w prowadzonej wartko a z umiarem i oczywiście wdziękiem akcji scenicznej. Choć-
cięż — ów wdzięk przyskał, kiedy kończyły się nuty i trzeba było mówić. Zmora operetek klasycznych jest bowiem fakt, że akcja jest tu popychana do przodu przez monolog, dialogi itp., a przecież, jak wiadomo, mistrzowie śpiewu rzadko bywają równocześnie mistrzami w dziedzinie prozy mówionej. Dobry śpiew jest jednak ważniejszy w operetce, więc nie psujmy sobie zabawy z powodu kilku koturno wo wyrecytowanych zdań.

Śpiew zaś był — z grubszą, biorąc — dobry. Wszyscy występujący artyści wykazali się dyscypliną rytmiczną, swobodą wokalnno-aktorską, świetną kondycją (niektórzy musieli się podczas śpiewania nieźle na-taćzyć), znakomitą dykcją i dość dużą muzykalnością. Wprawdzie od czasu do czasu odzywały się pewne kłopoty głosowe w górnych rejestrach, mój jednak nadzieję, że są to trudności przejściowe. Mniej przejściowa natomiast jest obserwowana przez mnie od dawna typowa —

MUZYKA

Nie wstydzić się operetki

jak sądzę — operetkowa maniera polegająca na glissando-
wym podjeżdżaniu na wyższe dźwięki, jakby nie można było zaśpiewać ich od razu intonacyjnie. czysto. Może to wpływ tej rozelkanej smętnie czy radośnie cygańsko-węgierskiej muzyki, której pełno w klasycznej operetce? Nie wszędzie to jednak pasuje, o czym warto pamiętać.

Tak czy inaczej, odtwórczyni tytułowej roli Wanda Jakubowska tego nie robiła. W ogóle śpiewała tym razem naprawdę pięknie, głosem miękkim, wolnym od ostrości i śladów wysiłku, jasnym i dźwięcznym nawet w delikatnych

retkach rzadko zdarza) uży-skał szeroką skalę dynamiczną. Zatem również od strony muzycznej przedstawienie to było interesujące i przesycone właściwą, prawie intymną atmosferą. Czasami tylko nie udało się dyrygentowi wyegzekwować równoczesnej wejść chóru. Może przyczyną leżała w nieodpowiednim ustawieniu zespołu, może też z innych przyczyn zabrakło mu tej dyscypliny, którą się kiedyś wyróżniał. Wydaje się, że chór został mocno odmłodzony, co z kolei rokuje dobre na-dzieje. Na razie jednak zbyt często słyszy się w nim każdy głos osobno.

Nie ma operetki bez operetkowej scenografii, po prostu ładnej, barwnej, lekkiej, urzeka-
jącej czystą zmysłowością. Bo już najmniej operetka nadaje się do przekazywania głębi filozoficznych czy też innych poważnych problemów. Scenografię do „Wiktoria i jej huzara” stworzył Stefan Janasik, wystarczająco długo związany zawodowo i uczuciowo z tym teatrem, by trafnie uchwycić tę specyficzną atmosferę operetkową i ująć ją w pięknie skomponowany świat barw, światła i kształtów. Chyba tylko pierwsza scena (prolog) została potraktowana przez scenografa pewnie i reżysera zbyt serio, realistycznie, nie, jakby zapomnieli przez chwilę, iż nawet groza sytuacji tej sceny mieści się w operetkowej, więc nie zupełnie poważnej konwencji. Scena to — na szczęście — krótką, więc i zał niewiele.

Tak jak dawniej — podobał mi się balet, zarówno od strony choreografii jak i wykonania. I znów trzeba by podkreślić te same walory: temperament, dobre wyszkolenie indy-widualne, świetne zgranie zespołu, efektowne kostiumy, uroda, wdzięk i nie wymuszony uśmiech.

I ja wyszedłem z teatru we wnętrzu uśmiechnięty, wychwalając wszystkich wykonawców, przede wszystkim za to, że nie wstydziła się z operetki zrobić operetkę.

ANDRZEJ SATURNA

Paul Abraham: „Wiktoria i jej huzar”, operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto: Alfred Gruenwald i Fritz Lohner-Beda. Przekład: Andrzej Marian Trzós. Kierownik muzyczny i dyrygent: Janusz Przybylski. Reżyser: Andrzej Wiza. Scenograf: Stefan Janasik. Choreograf: Zofia Kulczanka. Kierownik chóru: Jolanta Stawowy.

Główne role śpiewali (21 VI 1981 r.): Wiktoria: Wanda Jakubowska, Jean Cunlight; Jerzy Dzianny, Ferry; Michał Kulczeka, Lila-Sans; Czesława Urban, Riquette; Bożena Scharf, Stefan Koltay; Jan Adamczyk, Janczy; Sławomir Pietraszewski, Bonza; Jacek Sikorowski, Poerkełty; Antoni Urban i inni.

Ceny, kary i straty łazarskich „gieldziarzy”

Ile zarabiają spekulanci

Młody człowiek w tłumie na poznańskim Rynku Łazarskim wyciągał z teczek papierosy „Popularne”. Obok stał inny młody mężczyzna, pytając o cenę i prosząc o 5 paczek. Gdy już je trzymał w ręku, drugą wyciągnął legitymację i poprosił sprzedawcę o okazanie dokumentów. W chwili później obaj opuścili rynek. Tymczasem tuż nastąpiło niezwykłe poruszenie. Na wielu stoiskach pokowano manatki. Przy jednym ze straganów dwóch mężczyzn legitymowało sprzedawczynię. Podbiegło do nich kilku wzrostków i chwytając z tego straganu po dwie torby usilowali uciec. Ktoś rzucił się za nimi w pogoń, jednocześnie kilka innych rak wyciągnęło się po pozostałe artykuły.

Tak dała o sobie znać swolista solidarność „gieldziarzy”. Chcieli pomóc koleżance przez uratowanie części towaru przed PIH i milicjantami... Do konający kontroli okazali się jednak najsybsi i po chwili — z potulnie maszerującą sprzedawczynią — taszczyli olbrzymie torby pełne towaru po czym opuścili Rynek Łazarski.

Spekulanci już wiedzieli — ja to pojąłem dopiero teraz — że jest to zakrojona na wiel-

szą skalę akcja Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej oraz Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej w Poznaniu.

„Gieldziarze” doskonale zna ją fizjonomię większości funkcjonariuszy tej służby i artykuluje jeszcze chwilę przedtem oferowane do sprzedaży teraz błyskawicznie ginęły w prze-pasnych torbach. Rynek pustotał. Pozostali tylko zdeorientowani takim rozwojem sytuacji niedoświ kupcy.

W siedzibie PIH, gdzie do-tartem po akcji na rynku w kilku pokojach leżały na sto-lach artykuły zakwestionowane u spekulantów szacunkowo-wą wartość 120 000 złotych. Przeważnie pochodzenia zagranicznego. Asortyment był sze-roki: począwszy od cukierków, czekolady, papierosów, raj-stop (tych było najwięcej, rów-nież pochodzących ze sprzedaży w handlu uspołecznionym) po sweterki, bluzki i różnego rodzaju obuwie. Przy każdym ze stołów siedzieli: milicjant, inspektor PIH i oczywiście za-trzymane. Odbywało się spi-sywanie dokumentów związa-nych z kontrolą.

Niestety, większość spraw zo-stała skierowana tylko do ko-

legiów, bowiem trudno udowodnić spekulację towarami zagranicznymi. Doskonale o tym wiedzą bossowie „czarne go rynku” i nie bawią się w sprzedaż artykułów krajowych, poprzestając na zagranicznych i ożerpiąc z tego krociowe zyski. Za to mogą „zarobić” tylko kolegium, które każe maksymalnie 5 000 złotych grzywny za handel bez uprawnień. Dodatkowo za uporczywe łamanie tego przepisu Wydział Finansowy raz po raz wymierza większą grzywnę. Natomiast główną i rzeczywistą karą dla speku-lantów jest utrata mienia oferowanego do sprzedaży. Bywa, że ta strata sięga dziesiątów tysięcy złotych. Ale obrotu spekulanci już w następnym dniu pojawiają się na Rynku Łazarskim z nowym towarem. Trzeba przecież odró-bić straty, które przy ich nielegalnych zarobkach wydają się minimalne.

Nie pojawia się na rynku

tylko ci, którzy „zarobili” sprawę karna za typową spekulację na towarach, które były dostępne w sklepach handlu uspołecznionego. Są to jednak zazwyczaj „plotki”, najczęściej sprzedające ostatnio papierosy i żywność. Czekają na rozprawę karną i zapewne wysoka grzywna jeśli udowodni im się winę.

Oo dzieje się dalej z zaję-tymi podczas akcji artykułami? Po dostarczeniu zatrzy-manych oraz przedstawieniu dowodów wykroczenia, rola milicji kończy się. Z PIH potokolarnie przekazują się zaję-te towary do Działu Egzekucyjnego (dawniejszy Skar-bowy Urząd Komorniczy) przy Wydziale Finansowym Urzędu Miejskiego — Ekspozytura Stare Miasto. Tam czekają na prawomocne rozstrzygnięcie kole-gium o przypadku zajętogo mienia. Gdy już takowe nadejdzie pracownicy Działu Egzekucyjnego wysyłają „zawiadomienia o asortymencie arty-

kulów do jednostek handlu uspołecznionego i zaintereso-wani przysyłają swoich rzeczoznawców. Następnie protoko-larne oszacowanie, a później odpłatne przekazanie artyku-łów jednostkom handlu uspołecznionego. Dalej towary po winny trafić do sklepów, lecz na półki zazwyczaj nie docie-rają. Nader przystępne ceny sprawiają, iż artykuły te, zo-stają nabyte przez obsługę sklepów.

Walka ze spekulacją jest trudna. Niekiedy „gieldziarze” działają za ogólną aprobatą społeczeństwa, które traktuje Rynek Łazarski jako ostatnią deskę ratunku dla realizacji swych potrzeb. Nikt się też nie zastanawia skąd czerpie środki na zaspokojenie swych potrzeb młodzieńcze odziany według wskazań najnowszej mody udostępniający szaremu czoł-wiekowi po paskarskich ce-nach* towary nieosiągalne w handlu uspołecznionym. Nikt nie zapyta też, dlaczego ten

młody człowiek nie jest w szkole lub gdzieś pracuje. Czy to nie jest jaskrawy przykład pa-sożytnictwa.

Nasilenie spekulacji jest nieuniknione przy wprowadza-niu systemu reglamentacji niektórych towarów, przy je-dnoczesnym braku innych. Sztuka jest tę spekulację cho-ciaż ograniczyć. Do tego konieczne jest częste przepro-wadzanie takich akcji jak o-pisana powyżej. Ale skąd wziąć do tego ludzi? Speku-lacja jest tylko częścią prze-stępstw gospodarczych, trudno wszystkie siły Wydziału Walki z Przestępstwami Gospo-darczymi na nią kierować. A przy tym w jakie ten wydział jest wyposażony środkami? Na anegdotę zakrawa sytuacja, w której funkcjonariusze MO, taszcząc pod pachami olbrzymie torby zakwestionowanego towaru i użerając się po drodze z rzekomo niewinnymi sprzedawcami doprowadzają zatrzymanych na miejsce prze-znaczenia — tramwajem. Brak paliwa...?

LESZEK GRACZ

* Patrz „Głos” wydanie A z 26. VI. br. „Na rynku wśród spekulantów”.

Niezbędne głębokie przeobrażenia w strukturze organizacyjnej ministerstw

Wystąpienie W. Jaruzelskiego w Sejmie

(PAP) Wysoki Sejmie!

Podjęte dzisiaj przez Wysoką Izbę decyzje dotyczące reorganizacji naczelnych organów administracji państwowej stanowią ważny etap na drodze realizacji reformy gospodarczej. Utworzenie nowych ministerstw działowo - galeziowych nie oznacza mechanicznej komasacji dotychczasowych resortów. U podstaw przedłożonych przez rząd projektów ustaw leżały istotne przesłanki merytoryczne: dążenie, aby struktura centralnego aparatu kierowania gospodarką maksymalnie ułatwiała realizację doniosłych przemian w funkcjonowaniu przedsiębiorstw, w urzędowaniu, w relacjach samorządności i samodzielności podstawowych jednostek gospodarczych. Dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do ukształtowania nowych funkcji ministerstw, bezpośrednio zharmonizowanych z zasadami działalności przedsiębiorstw. Działalność ministerstwa nowego typu powinna być nacechowana w pierwszym rzędzie na rozwiązywanie problemów o znaczeniu strategicznym, na kształtowanie warunków zapewnienia zbieżności interesów przedsiębiorstw z interesem ogólnospołecznym. Niezbędne zatem będzie dokonanie głębokich przeobrażeń w strukturze organizacyjnej ministerstw, w stylu i metodach ich działania, ukształtowanie nowych umiejętności sterowania działalnością gospodarczą w sposób zgodny z założeniami reformy.

W dotychczasowych przygotowaniach do niej dominowały prace koncepcyjne, które prawie w całości mogły być wykonane przez społeczne gremium jakim jest Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej. Rząd liczy na dalsze owocne zaangażowanie komisji. Jednakże równolegle niezbędne jest, by do prac przygotowawczych, a zwłaszcza do wdrażania reformy włączona została aktywnie administracja państwowa i gospodarcza wszystkich szczebli. Na szczeblu rządu prace te powinny być odpowiednio inspirowane, programowane i koordynowane. W związku z tym, zgodnie z zapowiedzią, zamierzam u-

tworzyć na okres trzech lat stanowisko pełnomocnika rządu do spraw reformy gospodarczej oraz przedstawić wniosek, by miał on rangę ministra - członka Rady Ministrów.

Pragnę krótko ustosunkować się do wniosków komisji sejmowych w sprawie odroczenia decyzji ośnośnie propozycji rządu dotyczących włączenia leśnictwa do Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a przemysłu drzewnego do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego. Na poprzednim posiedzeniu stwierdziłem, że projekty rządowe są otwarte. W komisjach sejmowych podjęta została dyskusja w tych kwestiach. Wysłuchano zostały inne bardziej zachowawcze warianty rozwiązań organizacyjnych. W tej sytuacji rząd uważa, iż w przedmiocie usytuowania leśnictwa i przemysłu drzewnego, włącznie z kompleksem ochrony środowiska - najwłaściwsze będzie ponowne przestudiowanie wszystkich „za” i „przeciw”, wyważenie różnych argumentów, i ponad - i wewnątrzbranżowych. Między innymi tych, które formułują naukowcy i działacze gospodarczy - specjaliści w dziedzinie leśnictwa i przemysłu drzewnego, ale także i opinii osób bezpośrednio zainteresowanych a więc leśników i pracowników przemysłu drzewnego z zakładow pracy.

W intencji rządu leży, aby problem ten rozwiązany był w sposób optymalny. W duchu założeń reformy i z uwzględnieniem specyficznych cech kompleksu leśno - drzewnego. Do sprawy tej należy powrócić na kolejnej sesji Sejmu, podczas której zostaną przedstawione dalsze wnioski rządu dotyczące organizacji i funkcji centralnego aparatu kierowania gospodarką.

Wysoka Izbo!

Nawiązując do uchwalonych przez Wysoki Sejm zmian w organizacji niektórych naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, Wysoka Izba utworzyła w drodze uchwalonych ustaw nowe urzędy ministrów, dla obśadzenia których wnoszę o powołanie:

— obywatela Zbigniewa

Bartosiewicza ze stanowiska ministra energetyki i energii atomowej;

— obywatela Henryka Gąwronskiego ze stanowiska ministra przemysłu maszynowego;

— obywatela Mieczysława Głanowskiego ze stanowiska ministra górnictwa;

— obywatela Władysława Jabłońskiego ze stanowiska ministra przemysłu lekkiego;

— obywatela Kazimierza Kleka ze stanowiska ministra przemysłu chemicznego;

— obywatela Jerzego Wojcieckiego na stanowisko ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej z równoczesnym odwołaniem ze stanowiska ministra rolnictwa;

— obywatela Władysława Bakę na wnioskowane stanowisko ministra - członka Rady Ministrów, który będzie pełnomocnikiem rządu do spraw reformy gospodarczej.

W trosce o stworzenie jak najkorzystniejszych warunków dla skutecznej działalności pełnomocnika, zamierzam wystąpić do Rady Ministrów z wnioskiem o powołanie obywatela Władysława Baki do składu Prezydium Rządu.

— obywatela Stanisława Begera na stanowisko ministra - kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej.

Ponadto wnoszę o powołanie:

— obywatela Jerzego Nawrockiego na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki;

— obywatela Władysława Jabłońskiego na stanowisko ministra, którego to zamierzam powołać również na stanowisko pierwszego zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Ustawa o zmianie ustawy

— prawo bankowe - przewiduje powołanie prezesa Narodowego Banku Polskiego przez Wysoki Sejm. Na stanowisko to wnoszę o powołanie dotychczasowego prezesa tego banku, obywatela Stanisława Majewskiego.

Następnie premier przedstawił życiorysy kandydatów na stanowiska ministerialne oraz wniosł o przyjęcie przez Sejm propozycji zmiany w składzie Rady Ministrów.

nowiska ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej;

— obywatela Jana Knapika na stanowisko ministra przemysłu chemicznego i lekkiego;

— obywatela gen. dyw. Czesława Piotrowskiego na stanowisko ministra górnictwa i energetyki;

— obywatela Zbigniewa Szałaję na stanowisko ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego z równoczesnym odwołaniem ze stanowiska ministra hutnictwa;

— obywatela Jerzego Wojcieckiego na stanowisko ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej z równoczesnym odwołaniem ze stanowiska ministra rolnictwa;

— obywatela Władysława Bakę na wnioskowane stanowisko ministra - członka Rady Ministrów, który będzie pełnomocnikiem rządu do spraw reformy gospodarczej.

W trosce o stworzenie jak najkorzystniejszych warunków dla skutecznej działalności pełnomocnika, zamierzam wystąpić do Rady Ministrów z wnioskiem o powołanie obywatela Władysława Baki do składu Prezydium Rządu.

— obywatela Stanisława Begera na stanowisko ministra - kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej.

Ponadto wnoszę o powołanie:

— obywatela Jerzego Nawrockiego na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki;

— obywatela Władysława Jabłońskiego na stanowisko ministra, którego to zamierzam powołać również na stanowisko pierwszego zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Ustawa o zmianie ustawy - prawo bankowe - przewiduje powołanie prezesa Narodowego Banku Polskiego przez Wysoki Sejm. Na stanowisko to wnoszę o powołanie dotychczasowego prezesa tego banku, obywatela Stanisława Majewskiego.

Następnie premier przedstawił życiorysy kandydatów na stanowiska ministerialne oraz wniosł o przyjęcie przez Sejm propozycji zmiany w składzie Rady Ministrów.

Zjazd delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Leszczyńskiego

Tendencje rozłamowe na tle przynależności regionalnej

INFORMACJA WŁASNA

Z udziałem 219 delegatów - na 284 wybranych - reprezentujących ponad 41 000 członków NSZZ „Solidarność” odbył się w sobotę w Lesznie I Walny Zjazd Delegatów Regionu Leszczyńskiego.

Zjazd poprzedziło przedwyborcze spotkanie delegatów w dniu 20 czerwca br., zatwierdzono wówczas ordynację wyborczą, zgłoszono kandydatów na listy wyborcze oraz ustalono wielkość przyszłego zarządu regionu. Usprawniło to znacznie dyskusję nad sprawami proceduralnymi podczas zjazdu. Z zatwierdzeniem porządku i regulaminu obrad oraz wyborem komisji uparto się stosunkowo szybko i sprawnie. Zdecydowano, iż zjazd wybierze zarząd i przewodniczącego, delegatów na krajowy zjazd oraz komisję rewizyjną. Członków prezydium wybierze zarząd na pierwszym posiedzeniu.

Trzy sprawy zdominowały przebieg zjazdu. Pierwsza to niesnaski między poszczególnymi regionami województwa leszczyńskiego, które ujawniły się już na początku obrad. Na sali zabrakło bowiem przedstawicieli przeważającej części związków z ziem: kościańskiej, gostyńskiej i górowskiej. Organizacje związkowe tych ziem opowiedziały się za przynależnością do regionów Wielkopolska lub Dolny Śląsk.

Uczestniczący w zjeździe w charakterze obserwatorów zwiastów z Góry odczytał oświadczenie prezydium międzyzakładowej komisji koordynacyjnej, w którym m. in. uzasadniono „dysydencką” postawę górowskich organizacji związkowych, a także zakwestionowano ważność walnego zjazdu. Wielokrotnie też ujawniły się antagonizmy między poszcze-

gólnymi regionami, a nawet lokalne patriotyzmy.

Kontrowersje wywołała sprawa udzielenia absolutorium ustępującej międzyzakładowej komisji założycielskiej. Po krytycznej analizie pracy przedstawionej przez komisję rewizyjną na koncentrowano się głównie na problemach finansowych. Mniej natomiast na merytorycznej ocenie pracy. Większością głosów MKZ udzielono absolutorium, zobowiązując do uzupełnienia dokumentacji finansowej.

Kulminacyjnym momentem zjazdu stały się wybory władz związkowych. Kandydatów z rzucono gradem pytań dotyczących między innymi zagadnień programowych związku, stosunku do partii i innych organizacji politycznych i społecznych, światopoglądu, współpracy z organizacjami zakładowymi i regionalnymi, przesuniętych roboczej, walki z ubóstwem.

Spośród pięciu kandydatów w pierwszej turze głosowania przewodniczącym zarządu regionu leszczyńskiego wybrano Eugeniusza Matyjasę - przewodniczącego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PAX. Wybrano również 41-osobowy zarząd oraz 5 delegatów na zjazd krajowy.

Długo radzono nad sprawą ilości etatów w prezydium i wysokości pborów jego członków. Zdecydowano w końcu, iż prezydium liczyć będzie łącznie z przewodniczącym 9 etatów członków. Ustalono również pensje - przewodniczący 12 000 zł, wiceprzewodniczący - 11 000 zł. O zarobkach pozostałych członków prezydium i pracowników od ministracyjnych zdecydował zarząd okręgu. (am)

Kolejne spotkanie w Poznaniu delegatów na IX Zjazd PZPR

INFORMACJA WŁASNA

Mnóstwo zajęć mają delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Codziennie w różnych środowiskach spotykają się z członkami partii - sekretarzami organizacji podstawowych, członkami plenów instancji podstawowych, z aktywnymi partyjnymi. W sobotę 4 lipca drugi raz zebrał się we własnym gronie, by dokonać wymiany poglądów na temat projektu regulaminu obrad Zjazdu, zasad wyborczych, Statutu PZPR i udziału przedstawicieli wojewódzkiej organizacji partyjnej w przyszłych centralnych władzach PZPR.

Do projektu regulaminu obrad wniesiono poprawki, stwierdzając, m. in., że IX Zjazd - jednoetapowy - powinien rozpocząć się 14 lipca i trwać tak długo, jak zajdzie tego potrzeba. Najistotniejszą po prawka do projektu zasad wyborczych jest decyzja poznańskich delegatów, aby czynne i bierne prawo wyborcze przysługiwać wyłącznie delegatom na najwyższym partyjnym forum. W czasie spotkania dyskutowano

także o tym, kogo ze swojego grona delegaci z Poznańskiego proponują w skład nowego Komitetu Centralnego, na zastępców członków KC PZPR, do Centralnej Komisji Rewizyjnej i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, a także do organów Zjazdu (są to: komisje: mandatowa, skrutacyjna, statutowa, wyborcza, uchwała i rezolucji, odwoławcza oraz sekretariat IX Zjazdu). Funkcję kierownika organizacyjnego delegacji poznańskiej powierzone Janowi Mielczarkowi.

Przewodniczącą Wojewódzkiego Zespołu Delegatów - Barbara Kubacka poinformowała podczas spotkania, kim są delegaci poznańskiej organizacji partyjnej. Wśród 76 osób jest 7 kobiet; 55 osób na leży do branżowych związków zawodowych, zaś 11 - to członkowie NSZZ „Solidarność”; robotników jest 17, chłopów - 7; 54 osoby znajdują się w przedziale wiekowym od 30 do 49 lat; 3 delegatów ma wykształcenie podstawowe, 9 - niepełne średnie, 21 - średnie, 3 - niepełne wyższe, a 40 - wyższe. (zr)

Zakończenie XXXV Sesji RWPG

(PAP) 4 bm. po trzech dniach obrad, zakończyła się w Sofii XXXV Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Przyjęto jednomyślnie uchwałę i komunikat odzwierciedlające najważniejsze pro-

blemy omawiane w trakcie obrad. Podpisano szereg porozumień, dotyczących kooperacji i specjalizacji w produkcji oraz współpracy przy produkcji i przetwórstwie owoców cytrusowych i cukru w Republice Kuby.

A. Gromyko opuścił Polskę

(PAP) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zakończyła się przyjacielska wizyta, jaką na zaproszenie KC PZPR i Rady Ministrów PRL, złożył w Warszawie członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko.

Na lotnisku Okęcie, Andrieja Gromykę zegnali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

W sobotę w Komitecie Centralnym partii odbyły się rozmowy i sekretarza KC PZPR Stanisława Kani i członka Biura Politycznego KC, prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura maksymalna od 21 do 23 stopni, minimalna od 14 do 16 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Nigeryjski minister zakończył pobyt w Polsce

(PAP) 4 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, złożył w Polsce minister spraw zagranicznych Federacyjnej Republiki Nigerii prof. Ishaya Auda.

W piątek i w sobotę przed południem nigeryjski minister przebywał w Krakowie.

W godzinach popołudniowych - po powrocie do Warszawy szef dyplomacji Nigerii opuścił nasz kraj.

O NADZWYCZAJNYM Z TROSKĄ

Dokończenie ze str. 3 dla sprawowania funkcji publicznej walorów zaufania społecznego. Jeżeli dzięki kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR proces wymierzania partyjnej sprawiedliwości w sferze politycznej, moralnej posunął się zdecydowanie naprzód to tym bardziej bolesny jest zastój w dziedzinie egzekwowania odpowiedzialności prawnej, niekiedy wręcz karno-sądowej. Dodajmy, że trudno zagadnienie rozliczeń

zamykać w sztywnym gorsze dat: 1970-1980. Przecież i po sierpniu uzbierało się niestety, wiele spraw, które muszą być przedmiotem zainteresowania komisji kontroli partyjnej, organów kontroli państwa i organów ścigania. Stąd uważam, że wbrew wszelkim zapowiedziom od IX Zjazdu nie uda się zamknąć kwestii rozliczeń. Stanie więc ona na Zjeździe, zajmie - chciałbym się mylić - nie mało czasu. Czasu także po-

trzebnego na rozważania o przedzie wszystkim, programie o przyszłości.

Zasygnalizowałem powyżej niektóre tylko obawy i troski, jakie towarzyszą mi w związku z Zjazdem.

Reasumując sądzę, że konstatacja trudności i niebezpieczeństw stojących przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem nie powinna być odczytywana jako przejaw pesymizmu. Świadczy o realnych możliwościach najwyższej ale przecież nie wszechmocnej władzy partii jest już dziś społeczeństwu niezbędna po to, by po zakończeniu Zjazdu móc rzetelnie i obiektywnie ocenić wyniki jego prac.

JÓZEF CEGLA

Prowokatorzy czy chuligani?

Dokończenie ze str. 1 obelisk ku czci poległych żołnierzy radzieckich zamalowano m. in. napis obojętnościowy.

W wyniku podjętych przez milicję działań zatrzymano 3 sprawców tych czynów. Są to: Mariusz P., 18-letni, mieszkaniec Wieruszowa, uczeń III klasy liceum ogólnokształcącego; 18-letni Andrzej S., mieszkaniec Gliwic, uczeń III klasy liceum zawodowego w Gliwicach, przebywający w Wieruszowie u kolegi oraz Krzysztof R., 18-letni mieszkaniec Wieruszowa, z zawodu malarz, zatrudniony w Rejonowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Sosnowcu i tam czasowo mieszkający w hotelu robotniczym. Zatrzymani znajdowali się pod wpływem alkoholu. Wszyscy trzej przyznali się do popełnienia obu opisanych czynów.

25 czerwca br. aresztowano 24-letniego Czesława K., mieszkańca Bolesławca w woj. jeleniogórskim, pracownika fizycznego w Zakładzie Remontowo-Budowlanym. 21 czerwca w późnych godzinach wieczornych znieważył on Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Bolesławcu, usiłując spętać czaszkę znicza przy tym po mniku. W chwili czynu znajdował się pod wpływem alkoholu. On był również członkiem NSZZ „Solidarność”.

Oczywiście, nie wykryto jeszcze wszystkich sprawców bezczeszczenia pomników. Ale

jak nas zapewnił w Biurze Śledczym MSW, w wielu innych tego typu sprawach milicja jest już na tropie

WYPOWIEDŹ RZECZNIKA „SOLIDARNOSCI”

Ponieważ wśród ujętych sprawców są m. in. członkowie NSZZ „Solidarność” zwróciłem się o skomentowanie tej sprawy do Janusza Onyszkiewicza - rzecznika prasowego „Solidarności”. Oto, co nam powiedział:

— Głosimy się, że przynajmniej niektórzy sprawcy bezczeszczenia pomników zostali już ujęci. Wielokrotnie ustami swych przywódców i szeregowych członków, NSZZ „Solidarność” dawał wyrazy oburzenia, potępiając ten nie miarodajny się w naturze polaka wandalizm oraz domagał się szybkiego ujęcia i surowego ukarania sprawców bezczeszczenia pomników.

Jest mi niezmiernie przykro, że wśród dotychczas ujętych sprawców jest dwóch członków „Solidarności”. Po udowodnieniu im tym ludzkiem, podobnie jak cały nasz 10-milionowy Związek, oczekuje, że podstawowe komórki - w ich rękach bowiem leżą uprawnienia do udzielania kar związkowych - podejmą właściwe kroki w sprawie Czesława K. oraz Czesława K.

Leszczyńskie

Tylko brać ze wsi nic w zamian nie dając?

Z sejmowej trybuny Kazimierz Zdonek powiedział tak: — traktowanie polskiego rolnictwa, to dziś nie innego jak dojenie głodnej krowy. Naród ze wsi chce tylko brać, a nic w zamian nie potrafi dać.

W opłotkach swego gospodarstwa, we wsi Tylewice pod Wschową, poseł Zdonek minął i nastroj ma pogodniejszy niż na ekranie telewizora, w Sejmie. Jemu osobiście powodziło się zdecydowanie lepiej niż ogółowi polskich rolników. Nowy dom prawie gotów. Dwa lata temu zbudował chlewnię na 250 świń. Ziemi niedawno dokupił i w sumie ma 24 hektary. Dwa ciągniki, niezbędne maszyny i „maluch” są świadectwem prosperity rodziny Zdonek: Kazimierza, żony Jadwigi i dorosłego syna Wiesława.

— Syn nie miał ochoty ze szkół w mieście wrócić na wieś. Dopiero niedawno, kiedy przed chłopskim rolnictwem pokazały się jakieś perspektywy, rozmyślił się. A my odetchnęliśmy, że będziemy mieli następcę — mówią rodzice. — Dziś można powiedzieć, że dobrze trafiliśmy, kiedyś się zdecydowali wy specjalizować w chowie świń. W ostatnich latach siedemdziesiątych, wbrew pozorom, łatwo było budować. Kredytu do-

stał się 1,2 miliona. W ciągu roku chlewnia stanęła. A skorośmy w niej zastosowali mechanizację i skalę hodowli była duża — możemy mieć średnio 25—30 macior i do 200 tuczników — zysk był, nawet przy starych cenach. Dostosowaliśmy się do warunków, jakie państwo gwarantowało, do 200 kilo paszy na tucznika i pod nie wyrubowaliśmy produkcję. Obecnie jednak możemy na sztukę kupić najwyżej 80 kilo paszy; przy tej samej, co dotychczas ilości paszy własnej takiego pogłowia już nie wyhodujemy. Musieliśmy zredukować obsadę chlewni o połowę. Zachowaliśmy jednak materiał młody i czekamy do nowych zbiorów.

Kiedy Zdonekowie zaciągali kredyt i dostali kartę gospodarstwa specjalistycznego — obiecano im częściowe umorzenie nie pod warunkiem sprzedawania określonej ilości żywności. W zeszłym roku sprzedali 45 ton (w tym część loszek hodowlanych). Teraz się nie wywiązuja, ale państwo też, bo ustalonej dawnej ilości paszy nie potrafi sprzedać. Więc nie wiadomo, jak z tymi umorzeniami kredytu będzie.

— Tyle trzeba hodować, na ile starczy własnej paszy — uważa Kazimierz Zdonek. Pro-

sta to prawda i uwarunkowanie oczywiste. Ale ile złego się narobiło w przeszłości, nieroztropnie zachęcając rolników do wybudowania chlewni czy obór wielokrotnie przerastających areal będących w użyciu kowaniu gospodarstwa gruntów. Zdonekowie skrzętnie teraz ziemi dokupują i każdy areal najlepiej wykorzystują, bo zysk zależy od skali produkcji, od ilości świń, od ilości zebrań dla nich paszy. — Nowa cena skupu żywca, owszem, optycznie wysoka, jeśli się pórnajmniej 54 złote za kilo do dzisiejszych 84 złotych. Ale jak się przeliczy koszty, to zysk już nie taki wielki. Jeśli jednak ceny będą właściwe i zrównoważone na poszczególne produkty rolne, to każdy będzie zabiegał, aby — gdzie się da — jak najwięcej zebrać — sędzi poseł Zdonek.

Ta funkcja poselska i członkostwo ZSL każą mu wstrzymać się od wypowiedzi na temat „Solidarności” Rolników Indywidualnych. W sąsiedztwie i w ogóle w województwie leszczyńskim jeszcze niezbyt ich widać. Ale prężnie związki rolników — gdyby był już dawniej — może by nie doprowadził w całej Polsce do takiej sytuacji w rolnictwie i aprowizacji całego narodu, jak dziś mamy. (tt)

nalizatorów z „Kalskóru” jest opracowanie nowej technologii wyprawy skór bydłych tzw. żarłoków, które stały się nowym produktem zakładów. Tak wyprawiane skóry charakteryzują się wysoką jakością i przeznaczane są do produkcji wysokiej klasy obuwia.

Innym pomysłem, który szybko znalazł zastosowanie jest opracowanie całkowicie zmechanizowanej metody wyprawiania skór. Z tych i innych podnoszących jakość wyrobów projektów korzystają nie tylko macierzyste zakłady. Służą one z powodzeniem również innym fabrykom — w Słupsku, Świdnicy i Gnieźnie. (jog)

Kaliskie

W „Kalskórze” nie brakuje ludzi z dobrymi pomysłami

Jednym z bardziej aktywnych w województwie kaliskim jest Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji w Kaliskich Zakładach Garbarskich „Kalskór”. Członkowie klubu, których jest 60, zgłosili w ubiegłym roku ponad 30 wniosków i projektów racjonalizatorskich. O ich wartości oraz o właściwym podej-

ściu do ruchu wynalazczego w zakładzie świadczy fakt, iż większość z innowacji bardzo szybko znalazła zastosowanie w produkcji. Zgłaszane projekty dotyczą zarówno zmian w technologii, konstrukcji maszyn i urządzeń jak i poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy.

Ostatnim szlagierem racjo-

odpowiadamy

Kazimierz L. kierowca z Leszna — Muzeum, poświęcone pamięci Marii Konopnickiej, znajduje się w podkarpackiej wiosce Żarnowiec, to jest tam, gdzie poetka spędziła ostatnie lata swego życia. (1573)

Dorota K. Wronczyn — Do Państwowej Szkoły Baletowej można zgłaszać dzieci, które ukończyły 10 lat. Bliższych informacji udzieli dyrekcja szkoły Poznań, ul. Golebia 8. (1596)

Z. H. Miejska Górka — Po zapadnięciu zmroku wóz konny powinien być oświetlony i to: posiadać 1 światło białe, widoczne z przodu, 1 co najmniej 1 światło czerwone, widoczne z tyłu; na drogach o nawierzchni twardej obowiązują 2 światła białe z przodu i 2 światła czerwone z tyłu. (1598)

Prosto z ogródka



Na ulicach Nowego Tomysła (Poznańskie) można kupić warzywa, o których mówi się, że są dobre, bo dostarczane prosto z ogródka.

Fot. „Głos” — R. Królak

Pilskie

Jak technika pomoże rolnikom

Żniwa tuż, tuż. Jak zwykle o tej porze roku trwają gorączkowe, ostatnie przygotowania. Przede wszystkim naprawia się jeszcze maszyny, choć termin ich gotowości technicznej mija 31 maja. Do tego dnia pełną sprawność zdołano zapewnić 75 procentom sprzętu. Szczególnie dał się we znaki brak części zamiennych do kombajnów, przyczep samobieżnych i pras. Ostatnio niektóre spośród nich dotarły do warsztatów.

Rolnictwo województwa pilskiego wzbogaciło się o 105 kombajnów „Bizon”, 65 przyczep i 57 pras zbierających. Dzięki temu zwiększyły się możliwości zbioru rzepaku i zbóż oraz transportu żywności. Ma to dla województwa pilskiego duże znaczenie, ponieważ ponad połowa arealu zbóż przypada na gospodarke gospodarczą. Jeśli dopisze pogoda — zakłada się, że żniwa zakończone zostaną w ciągu 15 dni.

Rzepak z 10 400 hektarów zbierze się kombajnami. Władzą one także na większość pól obsianych zbożem. Obliczone, że na jeden kombajn w gospodarce społecznej przyjdzie 106 hektarów (norma resortowa wynosi 150), co pozwoli przy dobrej pogodzie do latkowania skosić zboża na polach (255 000 hektarów) rolników indywidualnych.

W pełnej gotowości, choć nie zawsze z kompletem części zamiennych, znajdują się brygady technicznej obsługi akcji żniwnej. Ustalono, że warsztaty pracować będą dłużej, a także w dni wolne od pracy (podobnie jak pogotowia techniczne). Właściciele maszyn żniwnych będą też mogli liczyć na większą, niż dotychczas, pomoc państwowych ośrodków maszynowych. (wis)

telefony donoszą...

● Na trasie Budziszewo — Studzianiec w województwie pilskim, uderzył na zakręcie drogi w drzewo samochód marki „Fiat” 125p. Jadący z nadmierną szybkością kierowca i 2 pasażerów ponieśli śmierć, natomiast 4 pasażerów odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

● W Witkowie w województwie konińskim, wybuchł na skutek wyładowań atmosferycznych, pożar w jednym z indywidualnych gospodarstw. Pastwą płomieni padła stodoła, w której znajdowały się m. in. silnik elektryczny, przyczepa i znaczne ilości pasz treściwych. Straty szacuje się na około 200 000 zł.

● W Chruchstach w województwie kaliskim, 4-letni chłopiec podpalił stodołę. Ogień przetrząsnął się na budynek inwentarski u sąsiada. Ogólne straty ocenia się na około 130 000 zł.

● W Kuczkach w województwie konińskim, zderzył się motocyklista z „Zukiem”. Motocyklista i jego pasażer odnieśli obrażenia. (b)

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I
2, 24, 27, 28, 32, 39 (44)
LOSOWANIE II
15, 27, 33, 35, 38, 40
Końcówka band. 8306

Poznańskie

Jeden zakład wynajmuje pokoje drugi ma ich za dużo

O hotelach pracowniczych, szczególnie podczas licznych cyfrowych spotkań z ich mieszkańcami, często mówi się w duchu: „dom pracowniczy — twoim domem”. W rzeczywistości jednak daleko im do tego. W Poznańskim jest 48 hoteli robotniczych. W wielu z nich stan pomieszczeń i urządzeń jest karygodny (dotyczy to m. in. obiektów Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i Pomorskiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa Przemysłowego). Są również domy, gdzie w pokojach nie ma miejsca nawet na postawienie stołu. Mieszkańcy skarżą się na brak światła, bibliotek, pomieszczeń do nauki, kuchni, pralki, suszarni.

Nie brakuje i hoteli nie w pełni wykorzystanych. Średnio około 20 procent pokoi jest zamkniętych. Najczęściej świecą pustkami pokoje gościnne, inne służą administracji. Równie

często na przykład Poznańska Fabryka Łożysek Tocznych, musi wynajmować 500 kwatery prywatnych. Bogate zakłady, zwłaszcza przedsiębiorstwa budowlane, które w Poznańskim dysponują 17 hotelami robotniczymi, niechętnie wynajmują wolne pokoje pracownikom obcych zakładów.

W 21 największych domach pracowniczych znajdują się tylko 3 stołówki i 5 bufetów. Do rzadkości należy zorganizowana działalność kulturalna. Chlubnym wyjątkiem jest hotel Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa w Poznaniu. Tylko przy 4 obiektach można pograć w siatkówkę czy też piłkę nożną.

Dalej tak być nie powinno. Większe zainteresowanie tym co się dzieje w tych domach powinny wykazać nie tylko dyrekcje przedsiębiorstw ale i związki zawodowe oraz organizacje młodzieżowe. (ahe)

Konińskie

Brak pracy dla junaków czy inicjatywy?

Konińska Komenda OHP przygotowała tego lata 4 obozy stałe dla młodzieży, która postanowiła część wakacji przeznaczyć na zdobycie pieniędzy na wypoczynek. W dwóch turnusach pracować będzie 450 osób przy naprawie torów kolejowych, zbieraniu ziół, budowie zbiornika wodnego i konserwacji zieleni miejskiej. Ponadto 200 osób znajdzie pracę w hufcach dochodzących, głównie w przetwórstwie owocowo-warzywnym.

Młodzieży chętnej do pracy jest znacznie więcej niż przygotowanych miejsc. Ich ograniczona liczba wiąże się przede wszystkim z trudnościami w zapewnieniu wyżywienia. Mimo tych rzeczywistych trudności, wydaje się, że bardziej niż żywności, czy pracy zabrakło pomysłów. Olbrzymim, niewykorzystanym rynkiem pracy dla młodzieży jest choć-

by rolnictwo. Gospodarze indywidualni od lat mają kłopoty ze znalezieniem pracowników, dorywczo zatrudniających się do prac polowych. Głód rąk do pracy sprawia, że w tym przypadku dzienny zarobek jest sztucznie wygórowany (dniówka w Konińskim z wyżywieniem wynosi 700—800 złotych). Tymczasem roboty jest wiele, a chętnych mało.

Można tę sytuację wykorzystać z pożytkiem dla rolników i młodzieży, tym bardziej, iż niektórzy gospodarze gwarantują noclegi, a i z wyżywieniem latem na wsi też jest łatwiej.

Wystarczyło o tym wcześniej pomyśleć i ustalić konkretne zapotrzebowanie, oferowane warunki i rodzaj pracy. A może są jeszcze szanse, aby choćby częściowo nadrobić te zaległości? (woj)

10 paczek papierosów miesięcznie

Pisaliśmy w „Głosie” o reglamentowanej sprzedaży papierosów w Pilskim, podając, że posiadacz karty cukrowej C-2 będzie mógł kupić dwie paczki tygodniowo (40 sztuk). Okazało się, że przydział ten może być większy.

Rzecznik prasowy wojewody pilskiego — Grzegorz Buczyński poinformował o zmianie. Otóż każdej dorosłej osobie zamieszkałej w województwie pilskim, posiadającej wspomnianą kartę cukrową, przysługiwać będzie 10 paczek papierosów miesięcznie. Pozwala na to wielkość dostaw przyznana Pilskiemu na lipiec.

Lista towarów reglamento-

ECHA naszych publikacji

podziału stanie się zadość. Każdy uprawniony do zakupu otrzyma taką samą ilość papierosów. I nawet jeśli jest ona skromna, to każdemu palącemu ułatwia zaopatrzenie się, zaś niepalących czyni atrakcyjnymi krewnymi lub znajomymi z papierosami do „podarowania”. (pik)

PIEC	Dominiki
6	Lucji
Poniedziałek	Słońce: 4.38—21.15

TEATR

POZNAŃ
POLSKI — g. 18.30 „Pan Tadeusz”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Przed kamerą” (rum.), „Książę i żebrak” (panam.).
GOSTYŃ: „Afera Concorde” (wl.).
JAROCIN: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).
KALISZ Kosmos: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.). Stylowe: „Szkariatny pirat” (amer.), „Pocałunki z Hongkongu” (fr.).

KONIN Górnik: „Złoto, zboże, nagan” (radz.), „Flic story” (fr.); Oskard: „Dziki niedźwiedź Gawryła” (radz.), „Miłość w deszczu” (fr.).
KOŚCIAN: „Przygoda arabska” (ang.), „Hipodrom” (radz.).
KROTOSZYN: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
NOWY TOMYŚL: „Saklane serce” (RFN).
PLESZEW: „Saturn 3” (ang.).
PNIEWY: „Głina czy lajdak” (fr.), „Wódz Indian — Tecumseh” (NAD).
SREM Słońce: „Teś” (czech.), „Kobra” (jap.).
TUREK: „Hordubal” (czech.).
WAŁCZ Tęcza: „Miłostna edukacja Wałentego” (fr.).
WRONKI: „Salvo D'acquisti” (wl.).

RADIO

PROGRAM I: „Sygnały dnia”; 9.15: 1. Radiem, 11.40 Tu Radio Kłobowów; 12.25 Kiermasz 1981 rok — Laureaci Ogólnop. Festiwa Kapel i Spiewaków Ludowych.

12.45 Rolnicy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kęcil Melomana; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pieciolini; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 „Śladem naszych interwencji”; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów — nagrania K. Szostak-Radkowie — mezzosopran; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Fotonota Narodowa — W. Lutosławski: Koncert na ork.; 23.15 Wiadomości; 23.15 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Wszyscy grają Beatlesów; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocitał zespołu ABBA; 9. Sztukmistrz z Lublina — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11. Aud. społeczna pt. „Mieszkanie na każdą cenę”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13. Powtórka z roz-

rywki; 13.50 „Twierdza” — 19 odc.; 14. Lato w Filharmonii; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16. Posłuchać warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Droga z Mucznego”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszechdrogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19. Pow. w wyd. dźwięk. „Srebrne orły”; 19.35 Opera G. Donizetiego: „Lucrezja Borgia”; 19.50 „Sztukmistrz z Lublina” — pow.; 20.00 min. na godzinę; 21. Galeria starych mistrzów; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Ze spół The Carpenters; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. „Moja bohema” — piosenka R. Rimbouda; 23.05 Symf. Brucknera.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 16, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7. Stereo: Muzyczne dni dobry; 7.30 Magazyn Motoryzacyjny; 7.45 Stereo: Muzyczne dni dobry c.d.; 12.05 Czas do pracy gospodarzy; 12.45 „Czy mój głos się liczy”; 16.55 Komunikaty; 17. Radioexpress; 17.15 Fel-

sportowy; 17.20 Stereo: Muzyka młodej generacji; 17.40 W trosce o nasze dziecko; 17.55 Stereog: Muzyka słowiańska.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
17.00 — Dziennik;
17.30 — „Droga” (3) — „Numer próbny”;
18.30 — „Dom i mój” — Poradnik;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stacji;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji — Caldeiron de la Barca: „Księżniczka”.

ka na opak wywrócona”;
21.45 — Program publicystyczny;
22.45 — Dziennik.

PROGRAM 2

18.45 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
WIECZÓR MONGOLII W TP, w tym:
20.00 — „Obyczaje, obyczaje” — o dawnych i dzisiejszych zwyczajach;
20.20 — „Sześćdziesiąt lat” — prezentacja rozwoju gospodarki i kultury mongolskiej;
20.35 — „Spotkanie z Mongolią”;
21.35 — „Garrageja — pierwszy kosmonauta”;
21.45 — Przewodnik po Mongoli;
22.00 — 24 godziny;
22.10 — Film fabularny.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pocwicka ul. Kazimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutkowski, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel. 43-1.

● Sprzedaż

Zagłówek typu Mak sprzedam. Poznań - Staroleka, ul. Pawia Strzeleckiego 12. 29470g

Kurczęta 10-tygodniowe sprzedam. Suchy Las, Obornicka 18. 29439g

Motocykle WSK 125, 175, SHL 150 tanio sprzedam. Bojanowska 34. 29593g

Palme Kęta, wysoka 2 m sprzedam. Tel. 66-00-71. 29621g

Sprzedam kanapę oraz ławę od kompletu „Mieszko”, tel. 67-49-55. 29627g

Pleczyk odlewniczy tygło wy sprzedam. Tel. 77-62-30 ul. Nowogrodzka 42. 29632g

Stół dębowy 12-osobowy, wagę dziesiętną sprzedam. Luboń 1, Pułaskiego 15. 29641g

Beasery jestonowa. Modawka 24. 29629g

Prasę zbierającą, robot z częściami zamieniami sprzedam. Zemska 28, 62-066 Granowo. 29731g

● Samochody

Chevrolet Sport Van, 1975, 8-osobowy, idealny na pomoc drogową lub camping (silnik 200 KM) sprzedam, tel. Warszawa 28-95-11. 29598g

Sprzedam Tarpana. Andrzej Piotrowski. Wojnowice 86, 64-330 Opalenica. 29218g

Kupię Mercedesa, produkcja do 1939 roku. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29404g.

Skodę S 110 rocznik 1975 po wypadku sprzedam. Suchy Las, tel. kierunkowy 120-603 wewn. 23, godz. 20. 29420g

Flata 125 sprzedam lub zamienię na Syrenę. Ul. Kanakowa 17 m. 3. 29522g

Golf po wypadku kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29592g.

Trabant 600 — sprzedam. Os. Piastowskie 88 m. 13, tel. 78-09-64 po godz. 17. 29729g

● Lokale

Dwie panie poszukują pilnie większego pustego pokoju z kuchnią, okolicie Poznania na 1 rok. Płatne z góry bonami PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29425g.

Zamienię w całościowe M-4 na dom bliźniaczy — segment szeregowyca, Jarocińska 5 po godz. 18. 29180g

Wzemię w użytkowanie pustą mieszkanie 2-3 pokojowe na okres 1-2 lat. Warunki do ustalenia. Oferty Skryta 1 dia 29151g

Młode małżeństwo wynajmie samodzielne mieszkanie na 2 lata. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29432g.

Samotny wynajmie bezplatnie pokój, używalność kuchni, łazienki starzej kulturalnej pani, wiek około 60 lat. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29428g.

Legnica — M-5 własnościowe z telefonem zamienię na Poznań, ewentualnie kupię mniejsze. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29438g.

Poszukuję mieszkania w Poznaniu lub okolicy. Oferty Skryta 1 dia 28850g

Zamienię M-3 o dużym metrażu, niski czynsz. Łażarz, wysoki parter, telefon, przy Arenie, na M-3 w innej dzielnicy, piętro i telefon. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29573g.

Mieszkanie własnościowe M-2 sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29449g.

Dwie pracujące panie wynajmą M-2 lub M-3 tel. 581-31 wewn. 11 godz. 8-15. 29523g

Kupię lub wynajmę lokal nadający się na sklep w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29532g.

Zamienię M-3 spółdzielcze w Gorzowie Wlkp. na Poznań. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29463g.

Studentka poszukuje pilnie niekierującego, chętnie nieumeblowanego pokoju. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29533g.

Poszukuję pomieszczenia wyłączonego spod kwatery nadającego się na warsztat stolarski w Poznaniu lub okolicy względnie kupić warsztat stolarski. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29574g.

M-3 zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29579g.

Warszawa! M-4 spółdzielcze na M-5 Poznań Tel. Warszawa 25-98-59 lub oferty „Prasa”, Poznań, Skryta 1, dia 29518g.

Potrzebne pomieszczenie na krawiectwo, okolicie Winograd, Jeżyce, Sołacz. Marjan Włodarczyk, Poznań, Grunwaldzka 15 m. 8. 29809g

Zamienię dwa samodzielne mieszkania w centrum (101 i 41 m²) na mieszkanie w willi. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29539g.

Winogrady — mieszkanie własnościowe M-4 komfortowe z dodatkowymi wyposażeniem, widny korridor, 1 ptr. sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29645g.

Na pokój z używalnością kuchni, łazienki przyjmę. Płatne dwa lata z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29654g.

Pani pokój z używalnością kuchni wynajmę. (Rataje). Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29727g.

Zamienię mieszkanie 70 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wygodami, telefon, na podobne w Poznaniu — budownictwo obojętne. Złocieniec, ul. Mickiewicza 9 m. 2 (woj. Koszaliń), tel. 715-68. 29730g

Poszukuję pokoju jednoosobowego niekierującego Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29789g.

Potrzebne mieszkanie telefonem. Tel. 22-48-93 wieczorem. 30193g

Poszukuję pomieszczenia magazynowego. Zgłoszenia: tel. 66-07-14. 30123g

Dawirzynko k/Kolobrzegu, ul. Żołnierska 18, Adam Urbanek — pokój do wynajęcia. 2041-K2

Zamienię spółdzielcze M-2 w Świnoujściu na spółdzielcze lub kwaterekunkowe w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 27212g.

● Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy w Grodzisku Wlkp. w tym 2 mieszkania wolne 4 pokoje, c.o., woda. Grodzisk Wlkp. tel. 453-53. 29108g

Kupię piętrowy willi lub mały domek. Poznań lub peryferie. Oferty Skryta 1, dia 29224g.

Budynki mieszkalny wolnostojący 85% wykończony, ogród 600 m² w Luboniu przy granicy Poznania sprzedam. Oferty: Skryta 1 dia 29281g.

Sprzedam działkę — własność z materiałem budowlanym oraz planem warsztatu samochodowego w Szamotułach. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29293g.

Szamotuły — działkę budowlaną zdecydowanie kupię. Oferty z opisem, cena „Prasa” Skryta 1, dia 29961g.

Oddam dom w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29417g.

Leszno! Kupię dom jedno rodzinny, lub w stanie surowym. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 30124g.

Kupię działkę — ziemię powyżej 1000 m². Tel. 22-47-01 po godz. 18. 29327g

Kupię działkę 2 — 3 ha przy Poznaniu. Oferty Skryta 1, dia 29758g.

● Zguby

Zaginął czarny niersowy mały pudel w dniu 24 czerwca na Cytadeli. Znalazcę wynagrodzę. Mostowa 31 m. 2 po godz. 18. 30175g

Unieważnia się kwitariusz poboru należności za koszt przyjazdu karetki pogotowia ratunkowego ser. S. do nr 793686 do nr 793700 odstepowany pieczęcią Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gnieźnie. 2038-K2

● Różne

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo. Foto Botanicz na 6, Nowak. 28151g

Układanie parkietów cyklinowanie. Michałski. Tel. 20-13-04. 28361g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Liszkowska, Gwardii Ludowej 2. 28914g

Pasy przepuklinowe, brzuszne — lecznicze, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy bólach i zniekształceniach stóp — wykonuje „Ortopedia” Z. Janaszek, Poznań, Dolna Wilda 20, tel. 33-03-87. 28997g

Wózek spacerowy, lokówki, cienkie, gongi, ciwiera jące, nożyce krawieckie, karnisze „retro”, części motoryzacyjne, szpachel — Os. Czecha 5A, godz. 9-18. Łukaszewska. 28106g

Zakład wykonuje wszelkie prace grawerskie. Zlecenia: Poznań, Os. Lecha 123, godz. 16-18. Krótkie terminy. Ryszard Bartkowiak. 28228g

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-43-86 godz. 17-19. 28803g

Układanie parkietu, mozaiki, podłogi, cyklinowanie — krótkie terminy. Tel. 67-10-77 Patoleta. 28734g

Transport żwiru, piasku, żużla, toru, cegły. Przybyszewski, tel. 205-507. 28870g

WERONIKA MATUSZAK

z domu Leczyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Winiarach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Owalska 8 m. 2. 30316g

† Dnia 3 lipca 1981 roku odszedł od nas

LEK. MED.

JERZY KUCHARSKI

Kochani Go wszyscy — którzy się z nim zetknęli.

Jego osobowość, pełna optymizmu i wiary w człowieka, dodawała zawsze otuchy i odwagi tym, którzy oczekiwali pomocy.

Z głębokim żalem zegnaliśmy bliskiego nam człowieka

PRZYJACIELE

30313g

† Dnia 2 lipca 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babcia, teściowa, śp.

CECYLIA WITKOWSKA

z domu Szajkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Następnie msza św. w kaplicy parafialnej przy ul. Wiosennej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

30309g

† Dnia 2 lipca 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz kochany brat, szwagier i stryj, przeżywszy lat 55

MARIAN KARAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Miłostowo.

W żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Konarskiego 6 m. 6. 30133g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lipca 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 70, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, śp.

LEON KRUS

Pogrzeb odbędzie się 7 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Straszkane

żona, dzieci i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby.

Osiedle Boh. II Wojny Światowej 35 m. 13, dawniej Stawna 8 m. 8. 30311g

† Dnia 30 czerwca 1981 roku zmarł nasz długoletni pracownik — emeryt, były przewodniczący Rady Zakładowej Związku Zawodowego Metalowców

WŁADYSŁAW GALUBA

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, NSZZ „Solidarność”, Rada Zakładowa ZZ Metalowców, załoga „Agromet - Rolam” Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie

1218-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lipca 1981 roku zmarł nasz kolega

BERNARD GRZYWACZEWSKI

W Zmarłym tracimy długoletniego cenionego pracownika, skromnego, uczciwego człowieka oddanego pracy.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” oraz koleżanki i koledzy z Instytutu Kształtowania Środowiska Oddział w Poznaniu

1210-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 czerwca 1981 roku zmarła

dr SABINA KOWALSKA

lekarz stomatolog wieloletni lekarz tutejszej Przychodni Stomatologicznej.

Pamięć o Niej pozostanie w nas na zawsze.

Pracownicy i Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego

1209-K3

ANTONI MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Saperska 113 m. 1. 30310g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lipca 1981 roku zakończył swe pracowite życie, po długiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 61 lat, śp.

LEON TOMCZAK

Msza św. pogrzbowa odprawiona zostanie we wtorek, 7 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym św. Andrzeja, po czym pogrzeb na cmentarzu w Spławiu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Spławie 71. 30307g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lipca 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie oraz pełnym poświęceniu życiu, opatrzony Sakramentami św., nieodżałowanej pamięci najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, śp.

FABIAN ŻYTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Zabikowie.

W najgłębszym smutku pogrążona

żona z rodziną

30305g

† Dnia 1 lipca 1981 roku zmarł w wieku 64 lat, po ciężkich cierpieniach, śp.

STANISŁAW KOCZOROWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 lipca br. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Łanowa 17 m. 4. 30284g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lipca 1981 roku zmarła, przeżywszy lat 90, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

WANDA KUEHN

długoletnia kierowniczka szkół w Heliodorowie i Borowie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

30302g

† Dnia 30 czerwca 1981 roku zmarła w wieku 74 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, śp.

JÓZEFA WOJCIECHOWSKA

z domu Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 lipca 1981 roku o godzinie 13 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Kosmonautów 5 m. 82. 30126g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 lipca 1981 roku przestało bić serce mojego ukochanego męża, naszego najdroższego tatusia, teścia, dziadziusia, brata, szwagra i wujka, śp.

LEONA WENCLIKA

żołnierza kampanii wrześniowej, obrońcy Warszawy, uczestnika walk o Cytadelę Poznańską, członka ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem z Warszawy, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem Za Udział w Walce o Poznańską Cytadelę, Odznaką Grunwaldu, Odznaką miasta Poznania i Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, oraz innymi odznaczeniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 lipca br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Strzelecka 43 m. 1. 30151g

Dyrekcji i Pracownikom Stadniny Konii w Posadowie, Powstańcom Wlkp., Kombatanom, licznym Przyjaciółom, Znajomym, Sasładom oraz wszystkim, którzy okazali życzliwość, pomoc i troskliwość w czasie choroby, a później także podczas obrzędów pogrzebowych śp.

STANISŁAW ZABORA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

30108g

JÓZEF PUROL

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca 1981 roku o godzinie 9 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, NSZZ Prac. Przem. Papier., Szkol. i Ceram., NSZZ „Solidarność”, współpracownicy Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”

1219-K3

† Z głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 1 lipca 1981 roku zmarł w Panu, po długim i bardzo bolesnych cierpieniach, nasz najukochańszy dziadek, pradziadek, szwagier i wujek przeżywszy lat 82, śp.

FRANCISZEK GAPSKI

ppor rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, oraz Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji! Autobus odjedzie z ul. Wyspiańskiego 15A o godzinie 9.30. 30149g

† Dnia 1 lipca 1981 roku odszedł od nas niespodziewanie na wieczny odpoczynek, przeżywszy lat 50, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

BRUNON REICHEL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 29 m. 3. 30161g

† Dnia 2 lipca 1981 roku przestało bić serce mojej najdroższej żony, naszej najukochańszej matki, babci, prababci i siostry, śp.

HELENY SCHMIDT

z domu Kurkowiak, I voto Strugała

Odprowadzenie Zmarłej odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim bólu

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Wawrzyniaka 29 m. 5. 30294g

Wielbionemu Duchowi Państwu, Dyrekcji ZOZ w Gostyniu, Pracownikom Ośrodka Zdrowia w Pogorzeli, Wszystkim Przyjaciółom, Znajomym, Sasładom oraz całej Rodzinie, za okazane serce i pomoc w ciężkich dla nas chwilach, za złożone wieńce i kwiaty oraz tak liczny udział w ostatnim pożegnaniu najdroższego męża i ojca

JANA KRZYŚKOW

lekarza medycyny, Iderownika Ośrodka Zdrowia w Pogorzeli

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

Pogorzela, żona z córką i synem 29873g

Krewnym, Przyjaciółom, Koleżankom, Kolegom, Współpracownikom, Zakładom Pracy, Znajomym, Uczniom i Uczniom oraz Wszystkim, którzy okazali serdeczną pomoc w okresie długiej choroby i uczestniczyli w pogrzebie śp.

KRYSTYNY OSZTYNOWICZ

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż z dziećmi i rodziną 29843g

DYREKTOROWI SZKOŁY

mgr WIESŁAWIE HOFFMAN

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Teścia

składają:

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu 30172g

Dnia 28 czerwca 1981 roku zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych nasz długoletni pracownik Ogrodu Botanicznego

STANISŁAW CIEBIELSKI

W Zmarłym tracimy sumiennego, oddanego pracownika i cenionego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rektor, Dyrekcja, związki zawodowe i współpracownicy

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

1212-K3

● Zguby

Zaginął czarny niersowy mały pudel w dniu 24 czerwca na Cytadeli. Znalazcę wynagrodzę. Mostowa 31 m. 2 po godz. 18. 30175g

Unieważnia się kwitariusz poboru należności za koszt przyjazdu karetki pogotowia ratunkowego ser. S. do nr 793686 do nr 793700 odstepowany pieczęcią Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gnieźnie. 2038-K2

Układanie parkietów cyklinowanie. Michałski. Tel. 20-13-04. 28361g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Liszkowska, Gwardii Ludowej 2. 28914g

Pasy przepuklinowe, brzuszne — lecznicze, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy bólach i zniekształceniach stóp



Szermierze bez sukcesów

(PAP) W Clermont Ferrand (tzw. ja XXXVIII szermierze mistrzostwa świata. Najpierw rywalizowali floreciści. Niespodzianką było zwycięstwo Polaków w finale, a mistrzem świata został Władimir Smirnow (ZSRR).

Bez sukcesów zakończyły występy w MS również Polki. Zadania z nich nie zdołała dotrzeć do finału. Nawet B. Wysoczanska nie siała użycia zwycięstwa, przegrywając w repasach.

Polscy szablisi przeszli w kompie pierwszej rundy eliminacji, lecz w drugiej odpadli już L. Jabłonowski.

G. Polakow trenerem Arki

(PAP) Jak poinformował dyrektor klubu „Arka”. Gdyż, od 3 bm. nowym trenerem pierwszoligowego zespołu piłkarzy jest doskonale znany na Wybrzeżu — Grzegorz Polakow. Ten sam trener prowadził już gdyński zespół przed 10 laty, kiedy Arka walczyła w II lidze, a ostatnio trenował Odrę Opolę. W zajęciach pomagać mu będzie Zbigniew Strzelecki. Dotychczasowy opiekun Arki — Stanisław Strachura, jak i jego asystent Czesław Boguszewicz zrezygnowali z dalszego prowadzenia tego zespołu.

Drugie miejsce polskiej judoczki

(PAP) W Leonding (Austria) zakończyły się międzynarodowe zawody kobiet i mężczyzn w judo. Z naszych reprezentantów najlepiej spisała się Joanna Majdan, która w kategorii 48 kg zajęła drugie miejsce. W finale Polka przegrała z Włoszką Mirellą Probst. Wśród mężczyzn trzecie miejsce wywalczył Edward Alksinn w wadze 71 kg. Polak uległ w walce o wejście do finału późniejszemu triumfatorowi Austriakowi Manfredowi Holzlerowi przez „ippon”.

VIII OSM

Zwycięstwo Lecha w turnieju koszykarek

Wielkim sukcesem Lecha zakończył się turniej koszykówki dziewcząt w ramach VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Poznanianki znakomicie spisywały się już od pierwszych spotkań eliminacyjnych, a im bliżej było końca turnieju tym ich gra była lepsza. Ostatecznie w decydującym spotkaniu z ŁKS Łódź lechitki odniosły zwycięstwo 77:71 (37:34) co przyniosło im końcowy sukces w postaci zwycięstwa w turnieju. Drugie miejsce zajęła drużyna MKS Pabianice, trzecie ŁKS Łódź, a czwarte Olimpia. Gwardzistki miały dużą szansę na zajęcie nawet drugiej lokaty, okazało się jednak, że rywalki są silniejsze i poznanianki w ostatnim swym występie przegrały z MKS Pabianice 49:63 (25:40) plasując się na czwartym miejscu w turnieju.

Koszykarska drużyna Tęczy z Leszna zakończyła występ w finale VIII OSM bez sukcesów. Leszczynianki zajęły ostatnie, szesnaste miejsce ulegając na koniec Hutnikowi Kraków 46:59 (15:18).

Najlepszym strzelcem poznńskiego turnieju została M. Stankiewicz z Włókniarza Białystok, a najlepszą zawodniczką uznano M. Stodulską (Zryw Toruń). W najlepszej piątce turnieju znalazła się jedyna lechitka — R. Biegańska.

★

Bardzo dobrze spisała się młodzieżowa drużyna florecistów Warty Poznań występująca w finałowym turnieju VIII OSM w Toruniu. Poznaniacy występujący w składzie: J. Zabrocki, D. Siadák, R. Marciniak i M. Gutow-

Polska 128, RFN 126, Węgry 125

Niespodzianki w lekkoatletycznym PE

OD WYSLANNIKA „GŁOSU”

W sobotę i niedzielę na stadionie warszawskiej „Skrzy” obserwowaliśmy niezwykle ciekawe zawody lekkoatletyczne, w których uczestniczyli reprezentanci Austrii, Hiszpanii, Irlandii, Portugalii, RFN, Szwajcarii, Węgier, Polski. Stawką zawodów był awans do finału mistrzostw Europy młodzieży.

W przedmeczowych rozważaniach fachowcy zgodni byli co do tego, że zdecydowanymi faworytami będą lekkoatleci RFN, miejsce II rezerwowali dla Polaków. Ale już na wstępie okazało się, że do walki o końcowy sukces włączyli się lekkoatleci Węgier, którzy po pierwszym dniu imprezy objęli prowadzenie (65 pkt.), przed Polakami (60 pkt.) i ekipą RFN (54).

Polacy rozpoczęli niefortunnie. Zawiodł K. Węglarski, który w biegu na 400 m przez płotki zajął ostatnie miejsce. Gorzej niż oczekiwano pobił na 1000 m M. Zerkowski — V miejsce, a Z. Pierzynka był dopiero szósty na 1000 m, przegrywając o ponad 300 m ze znakomitym Portugalczykiem C. Lopesem. Jednak nie porażki dominowały w naszej reprezentacji. Polacy odnieśli cztery zwycięstwa. Najbardziej wartościowy rezultat osiągnął A. Klimaszewski, skacząc na 8,21 i pokonując trzech finalistów ostatniej olimpiady. Drugim w tym konkursie był Węgier L. Szalma (8,03), a trzecie miejsce zdobył L. Zenn

hard (Szwajcaria) skacząc 8 m. Podobnie jak A. Klimaszewski, nie dał szans swoim rywalom Woronin, zwyciężając zdecydowanie na 100 m, oraz przy czyniając się walcnie do zwycięstwa naszej sztafety 4x100.

Kontuzjowanego J. Wszolę godnie zastąpił J. Trzepizur, wywalczając w skoku wzwyż czwarte zwycięstwo dla naszych barw. Trzepizur pokonał m. in. tak znakomitego skoczka RFN jak G. Nagel, który w tym roku uzyskał już rezultat 2,31 m.

W drugim dniu zawodów ze zwiększoną energią do walki o utracony dystans przystąpili zawodnicy RFN, lecz ani Polacy, ani Węgrzy nie mieli zamiaru statystować. Przyczyniło się to do znacznego podniesienia atrakcyjności zawodów.

Aż 6 zwycięstw w drugim dniu zawodów odnieśli reprezentanci RFN. Natomiast prowadzący po pierwszym dniu lekkoatleci Węgier, mimo amibnej walki, wygrali tylko jedną. Bardzo dobrze w tej rywalizacji wypadli Polacy, którzy udziałem stali się 3 zwycięstwa: M. Klimczyk w tym czasie B. Mamińskiego w biegu na 3000 m z przeszkodami i M. Woronina, który tak jak na 100 m tak i na 200 m nie do pokonania.

W trzech konkurencjach Polacy plasowali się na drugim miejscu. O miłą niespodziankę postarał się lekkoatleta poznńskiego AZS M. Tomaszewski, który w konkursie rzutu młotem uległ jedynie K. Ploghaus

sowi (RFN). Drugi przedstawił ciał Poznania w warszawskim ośmiomeczu — Z. Sobora — zajął w trójskoku trzecie miejsce przegrywając z Węgrem B. Bakosi i Hiszpanem R. Cidem.

Ostatecznie z warszawskiego półfinału po szalenie wyrównanej walce, w której do końca nie można było przewidzieć zwycięzcy, prawo występów w finale Pucharu Europy w Zagrzebiu wywalczyli sobie Polacy jako zwycięzcy ośmiomeczu ze 128 punktami i RFN ze 126 pkt. Trzecie miejsce zajęli Węgrzy 125 pkt. i czwarte Hiszpanie 103.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji i miejsca Polaków: 100 m M. Woronin 10,15; 200 m M. Woronin 20,55; 400 m 1. E. Skamral (RFN) 46,0, 3. A. Stepien 46,56; 800 m 1. W. Wulbeck (RFN) 1,49,47; 4. S. Brzezniczak 1,50,64; 1500 m 1. J. Gonzales (Hiszpania) 3,48,22; 5. M. Zerkowski 3,55,49; 5000 m 1. T. Wesinghage (RFN) 13,50,65; 2. D. Janiczuk 13,51,36; 10000 m 1. C. Lopez (Portugalia) 28,11,89; 6. Z. Pierzynka 29,27,76; 110 ppl 1. C. Wegner (RFN) 13,70, 3. R. Glegiel 13,78; 400 m ppl 1. H. Schmid (RFN) 49,9, 8. K. Węglarski 52,10; 3000 m z przeszkodami 1. B. Mamiński 8,33,38; skok wzwyż J. Trzepizur 2,24; trójskok 1. B. Bakosi (Węgry) 16,94, 3. Z. Sobora 16,31; skok o tyczce 1. M. Klimczyk 5,50; kula 1. L. Szabo (Węgry) 19,30, 2. M. Kropelnicki 18,85; rzut dyskiem 1. A. Wagner (RFN) 61,10,3 S. Grabowski 57,28; rzut młotem 1. K. Ploghaus (RFN) 78,86, 2. M. Tomaszewski 72,26; rzut oszczepem 1. M. Nemeth (Węgry) 61,60, 2. D. Adamus 60,66; 4x100 m 1. Polska 39,00; 4x400 m 1. RFN 3,04,37 2. Polska 3,06,49.

JERZY ZIÓŁKOWSKI

Sensacja w tenisowym turnieju wimbledońskim

Borg musiał uznać wyższość McEnroe

Dużą niespodzianką zakończył się rozgrywany na kortach wimbledońskich tenisowy turniej o międzynarodowe mistrzostwo Anglii. W finale gier pojedynczych mężczyzn doszło jak przewidywano (i jak przed rokiem) do pojedynku B. Borg — J. McEnroe. Rok temu wygrał Szwed, ale tym razem musiał on uznać wyższość Amerykanina, przegrywając 6:4, 6:7, 6:7, 4:7. Borg ustępował przeciwnikowi przede wszystkim przy wymianie piłek z głębi kortu. Zdarzały mu się znaczne auty i szkolne błędy. McEnroe zagrał natomiast znakomicie. Przedniej marki były jego ataki przy

siatce i zagrania serwisowe, słowem wygrał zasłużenie.

Mistrzynie Wimbledonu w grze pojedynczej została po raz trzeci Charis Evert-Lloyd, która w finale pokonała Hanę Mandlikową 6:2, 6:2. W grze podwójnej mężczyzn wygrali J. McEnroe z P. Flemingiem pokonując w finale S. Smitha i B. Lutzę 6:4, 6:4, 6:4. W deblu kobiet triumfowała para P. Shriver — M. Navratilova, które wygrały w finale z K. Jordan — A. Smith 6:3, 7:6. Decydujący pojedynek w grze mieszanej wygrała para B. Stone i F. McMillan z rodzeństwem T. i J. Austin 4:6, 7:6, 6:3. (o-leg)

Bieg dookoła Rusałki pod znakiem kiepskiej pogody

Ponad 100 zawodników (w tym 5 kobiet) stanęło na starcie tegorocznego, trzeciego z kolei, masowego biegu dookoła Rusałki, nad którym patronat sprawują koledzy z redakcji „Gazety Poznańskiej”.

Pogoda raczej nie nastrajała do biegania w sobotni dzień przed imprezą. Wprawdzie w trakcie samego biegu deszcz nie padał, ale roznieście podłoże sprawiło wiele kłopotów zawodnikom i kilku z nich wycofało się na trasie. Klasyfikację najlepszych prowadził w siedmiu kategoriach, ale dystans dla wszystkich był taki sam i na trasę wyruszyła jednocześnie cała stawka zawodników. Najszybciej z 6-ki tometrowym dystansem uporał się T. Rutkowski, który oprócz zwycięstwa w kategorii „open” odebrał nagrodę za pierwsze miejsce w grupie zawodników do lat 40. W kate-

gorii wiekowej ponad 40 lat wygrał J. Wrona, a do 30 lat — Z. Hornik. Wśród młodzieży do lat 18 najlepiej spisał się K. Modrzewski. Swoje u mniejszości biegowe zapraęli sprawdzić również dzienni karze stając na starcie biegu o Puchar Rusałki. Najlepszy z nich — L. Goliński osiągnął metę na 27 miejscu.

Z piątki kobiet, które stanęły na starcie jako pierwsza zameldowała się na mecie D. Wachowiak zajmując 92 miejsce, ale wystarczyło jej to do wyprzedzenia pozostałych rywalki.

W biegach dookoła Rusałki prawo startu mają wszyscy. Tak przykładowo najstarszy uczestnik sobotniego biegu — H. Braun — liczył sobie 69 lat a najmłodszy, rewelacyjnie spisujący się na trasie H. Wrona przeżył dopiero lat 8.

(leg)

Żużel

Mistrz Polski odrabia straty

Zaległy pojedynek o mistrzostwo żużlowej ekstraklasy pomiędzy aktualnym wiceliderem Falubazem z Zielonej Góry a obrońcą mistrzowskiego tytułu leszczyńską Unią, po dramatycznej walce, stojącej na wysokości zadania, zakończył się zwycięstwem mistrzów Polski 51:38.

W ostatnim meczu tygodniowego tournée po Polsce, pierwszoligowy angielski zespół Eastbourne spotkał się w Lesznie z tamtejszą Unią. Mistrzowie Polski rozgromili wyspiarzy 71:18, odnosząc w 13 zwycięstwach podwójne zwycięstwa. Podopieczni trenera Zdzisława Dobruckiego mieli w tej konfrontacji wyjątkowo ułatwione zadanie, bowiem w niepowodzeniach w pierwszych wyścigach Anglijczy wyrażnie się załamali, oddając całkowicie inicjatywę leszczyńskiemu.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Jader 13, Turek 11, Heliński i Buśkiewicz po 10, Okoniewski 9, Jankowski 8, Cichy 7, Sterna 3; najwięcej dla pokonanych Słaboń i Wpods po 5. (jp)

Hokej na trawie

Warta wicemistrzem

Trzy punkty zdobyte przez Wartę w sobotę i wczoraj w ostatnich meczach I ligi hokeja na trawie ze Startem Gniezno nie wystarczyły do sięgnięcia po tytuł wicemistrzów Polski. Serdecznie gratulujemy „zielonym” tego sukcesu. Warcie szczególnie efektywnie wypadli w sobotę zwyciężając aż 7:2 (4:1). Bramki zdobyli: W. Tórz 4, Józef Wybieralski 2 i Konik 1, dla gospodarzy o raz Baszczyński i W. Gędek dla gości. Wczoraj Start omalnie wygrał z Wartą, co dałoby mu siódme miejsce w końcowej tabeli (ostatecznie znalazł się za Lechem mając mniej korzystną różnicę bramek). Mimo prowadzenia „zielonych” 3:1, mecz zakończył się remisem 3:3 (1:1). Bramki strzelili: dla Warty W. Tórz 2 i Jerzy Wybieralski, a dla Startu Baszczyński, Bigoszewski i Maćkowiak.

Przypominamy, że wcześniej zapady w I lidze inne istotne decyzje. Mistrzem został Pocztowiec, a spadkowiczami Górnik Siemianowice i Siemia

Punkty dla Unii zdobyli: Jankowski 15, Okoniewski 11, Jader 9, Buśkiewicz 6, Turek 4, Cichy 3, Heliński 2; dla Falubazu: Huszcza 14, Olszak 13, J. Krzysztyniak 5, A. Krzysztyniak i Zerowski po 3.

Najlepszy czas 68,8 uzyskał w X wyścigu Jankowski. Sędziował Marek Czerniecki z Wrocławia.

W ostatnim meczu tygodniowego tournée po Polsce, pierwszoligowy angielski zespół Eastbourne spotkał się w Lesznie z tamtejszą Unią. Mistrzowie Polski rozgromili wyspiarzy 71:18, odnosząc w 13 zwycięstwach podwójne zwycięstwa. Podopieczni trenera Zdzisława Dobruckiego mieli w tej konfrontacji wyjątkowo ułatwione zadanie, bowiem w niepowodzeniach w pierwszych wyścigach Anglijczy wyrażnie się załamali, oddając całkowicie inicjatywę leszczyńskiemu.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Jader 13, Turek 11, Heliński i Buśkiewicz po 10, Okoniewski 9, Jankowski 8, Cichy 7, Sterna 3; najwięcej dla pokonanych Słaboń i Wpods po 5. (jp)

I LIGA

Unia — Falubaz	51:38
Kolejarz — Polonia	53:37
1 Stal	8 14: 2 +138
2 Falubaz	8 12: 4 +155
3 Unia	9 12: 6 + 46
4 Kolejarz	9 10: 8 + 46
5 ROW Rybnik	9 8:10 + 24
6 Wybrzeże	8 8: 8 — 17
7 Apator	9 8:10 — 35
8 Start	8 6:10 —106
9 Włókniarz	7 4:10 — 85
10 Polonia	9 2:16 —166

Pomorzanin — Warta	0:0 i 2:2
Rogowo — Start	3:2 i 0:1
Warta — Start	7:2 i 3:3

TABELA KOŃCOWA

1. Pocztowiec	36	60:12	101—50
2. Warta	36	49:23	87—53
3. Rogowo	36	46:26	78—45
4. Pomorzanin	36	36:36	45—57
5. AZS AWF	36	35:37	49—84
6. Stella	36	33:39	64—69
7. Lech	36	29:43	55—66
8. Start	36	29:43	44—64
9. Górnik	36	26:47	46—84
10. Siemianowiczanka	36	18:54	43—80

Juniorzy Startu Gniezno najlepsi w kraju

Mistrzem Polski juniorów w hokeju na trawie na rok 1981 została drużyna Startu Gniezno. W decydującym meczu finałowym turnieju rozgrywanego od czwartku do niedzieli na boiskach Poznania i Środy, Start pokonał Polonię Środa 3:1 (0:0) zdobywając bramki po strzałach: W. Henslera 2 i Garczyńskiego. Honorowego gola dla Polonii strzelił Kubisiak. W meczach o 3—4 miejsce LKS Rogowo pokonał Budowlanych Katowice 4:2 (3:0), a o 5—6 Start Gliwice wygrał z ubiegłorocznym mistrzem Budowlanymi Łódź 4:0 (3:0). Najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju okazał się Wojciech Hensler ze

Startu Gniezno, zdobywca 4 bramek. Tak więc pełen sukces okręgu poznańskiego.

Wyniki spotkań: grupa A — (Środa) Rogowo — Start Gliwice 2:2 (1:1), Rogowo — Polonia Środa 3:3 (1:1) — Polonia wygrała na 10 sekund przed końcem meczu, Start Gliwice — Polonia 1:2 (1:1); kolejność: 1. Polonia, 2. Rogowo, 3. Start Gliwice, Grupa B — (Poznań) Budowlani Katowice — Start Gniezno 1:1 (0:1), Budowlani Katowice — Budowlani Łódź 0:0, Start Gniezno — Budowlani Łódź 3:1 (1:0); kolejność: 1. Start Gniezno, 2. Budowlani Katowice, 3. Budowlani Łódź. (ad)

Młodzi gimnastycy ulegli Rumunom

(PAP) W stolicy odbył się międzypaństwowy mecz w gimnastyce sportowej juniorów Polska — Rumunia. W zamierzeniach organizatorów miało być trójmecze, lecz reprezentacja RFN w ostatniej chwili zrezygnowała ze startu. Spotkanie wygrali młodzi gimnastycy Rumunii 263,35:258,30. Mecz warszawski był dla obu reprezentacji kolejnym sprawdzianem przed sierpniowym turniejem w Phenianie (KRL-D).

Skład polskich brydżystów na mistrzostwa Europy

(PAP) W dniach 14—25 bm. w Birmingham rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa Europy w brydżu sportowym. Wśród 19 drużyn wystąpi także nasza męska reprezentacja. W skład polskiej drużyny weszły trzy pary: mi-

strzowska para Europy Andrzej Milde i Marek Kudła z Budowlanych Poznań, Aleksander Jezioro (Wisła) i Julian Klukowski (Marymont) oraz Krzysztof Martens (Re-sovia) i Tomasz Przybora (Czarni Słupsk).

J. Kowalczyk i „Artemor” nadal wygrywają

(PAP) Doskonale spisyuje się pod czas zawodów jeździeckich w Saizburgu — mistrz olimpijski Jan Kowalczyk. Kowalczyk jadąc na swym „olimpijskim” koniu „Artemorze” odniósł dwa zwycięstwa. Wygrał najpierw międzynarodowy konkurs skoków, bezbłędnie pokonując parcours, a w konkursie skoków, w którym o zwycięstwie decydował czas przejazdu, także był bezkonkurencyjny.